

## przeгляд



## KOLBUSZOWSKI

“...wolna prasa jest niezbędnym i najskuteczniejszym narzędziem obrony przed tyranią...”  
Leszek Kołakowski

Nr 113 • wrzesień 2002 • cena 1,50 zł

W numerze m.in.:

- ▶ Odeszła ostatnia dziedziczka z Tyszkiewiczów
- ▶ Lepper w Kolbuszowej
- ▶ Serwis informacyjny UMiG Kolbuszowa
- ▶ Serwis powiatowy
- ▶ Herb powiatu uchwalny!
- ▶ Ośrodek dializoterapii - czeka...
- ▶ Utrzymali pobory starosty
- ▶ Dawni właściciele Kolbuszowej - cd.
- ▶ Sport - GRAND PRIX Kolbuszowej
- ▶ Ze skarbnicy medycyny ludowej...

## Panorama Kolbuszowej



Absolwenci Gimnazjum Nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej - rocznik 1986. Fot. St. Nagas  
Czytaj na str. 6

## Dożynki w Domatkowie

W pierwszą niedzielę września odbyły się gminne dożynki, których organizatorem było sołectwo Domatków.

cd. na str. 6



Przemarsz wieńców dożynkowych, podczas Dożynek Gminnych w Domatkowie.

## Orle, ty nie jesteś kurą...

Z sekretarzem Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej Bogdanem Romaniukiem, pełnomocnikiem powiatowym Komitetu Wyborczego "Liga - Forum" - rozmawia Marcin Mazur.



... Uważam, że narodowi polskiemu potrzeba przebudzenia, uświadomienia kim jesteśmy i do czego jesteśmy przeznaczeni, byśmy nie byli jak ten orzeł który razem z kurami chodził i dziobał ziarna i niewiele brakowało by z orła zrobiła się kura. Jan Paweł II Papież mówi do nas, zabierając nas na górę tak jak w opowiadaniu, gdy przyrodnik bierze orła na najwyższy szczyt i mówi: "Orle, ty nie jesteś kurą, ty jesteś orłem, królem ptaków, przeznaczonym do latania w przestworzach". Wtedy orzeł spogląda w przestrzeń, przesywa go promień słońca, rozpościera swe skrzydła i frunie w przestworza bo do nich jest przeznaczony. To, by pójść do wyborów to jeszcze mało, by być spokojnym w sumieniu, że dokonało się właściwego wyboru trzeba naprawdę podejść z rozwagą do kandydata i w świetle prawdy poddać go weryfikacji. Następnie w zaufaniu oddać na niego głos. Tak spełniony obowiązek wyborczy uważam za właściwy...

Czytaj na str. 8

## Lepper w Kolbuszowej

13 sierpnia br. na placu targowym obok kolbuszowskiego stadionu odbyło się publiczne spotkanie szefa "Samoobronny" z Kolbuszowianami.

W ten wtorek, w ten targowy kolbuszowski dzień, Andrzej Lepper zawzięcie krytykował poczynania wszystkich dotychczasowych rządów III Rzeczypospolitej, a przy okazji wyrażał się krytycznie i lekceważąco o Marianie Krzaklewskim, naszym rodaku urodzonym w Kolbuszowej w 1950r. Ujemne wypowiedzi pana Leppera na temat dr Mariana Krzaklewskiego dotknęły Kolbuszowian. Ktoś z uczestników tego wieczoru usiłował zwrócić Andrzejowi Lepperowi na to uwagę, ale bez skutku. Pan Lepper odpowiedział na kilka pytań dotyczących m.in. rent i emerytur. A na pytanie: dlaczego popiera w Sejmie lewicę szybko na nie odpowiedział, mówiąc o pozytywnych zmianach dla ludzi pracy jakie zostały w Polsce Ludowej i - zakończył spotkanie. Ja uczestniczka tego spotkania z oburzeniem przyjąłem wystąpienie pana Leppera dotyczącego lekceważącego stosunku do osoby Mariana Krzaklewskiego. Jestem tym bardziej oburzona tym, że pan Lepper jeszcze nic nie zrobił dla Kolbuszowej z wyjątkiem podważania autorytetu naszego rodaka Mariana Krzaklewskiego. Pana Leppera odbieram jako człowieka bez taktu, pozbawionego elementarnych zasad dobrego wychowania. Nie mogłam tam zwrócić uwagi panu Lepperowi ze względu na brak czasu. Czynieć to teraz podając do wiadomości publicznych na łamach "Przeglądu Kolbuszowskiego", że: dr Marian Krzaklewski skutecznie wspierał wraz z siostrą posłanką Barbarą Frączek, starania Kolbuszowian o utworzenie powiatu kolbuszowskiego. Dopomógł lokalnej społeczności w staraniach o utworzenia w Kolbuszowej Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia. Pozyskiwał środki na budowę sali widowiskowo-sportowej przy kolbuszowskim LO. Dopomógł w pozyskaniu pozwolenia i zdobyciu środków na budowę ronda przy zbiegu dróg z Tarnobrzega, Mielca i Rzeszowa. Współdziałał w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Rzeszowie. Za jego staraniem Kolbuszowa otrzymała Gimbus - dowożący dzieci do szkół. Pozyskał część środków dla stworzenia w Kolbuszowej Środowiskowego Domu Samopomocy Społecznej i samochodu do przewożenia osób niepełnosprawnych. Wyżej wymienione skuteczne starania pana Mariana Krzaklewskiego sprawdziła w wiarygodnych źródłach i padałam do publicznych wiadomości

z poważaniem Halina Dudzińska

## Odszedł Brat Abel

18 sierpnia br. zmarł w klasztorze OO Franciszkanów w Niepokalanowie, w wieku 90 lat brat Abel - Jan Depa-Dzieliński, urodzony w Dzikowcu. Wstąpił do klasztoru w 1935r., w czasie organizowania go przez Ojca Maksymiliana Kolbe. Brat Abel był utalentowanym artystą. Rzeźbił w kamieniu. Przez 67 lat pobytu w klasztorze wyrzeźbił cały szereg dużych figur świętych i Chrystusa na Krzyżu, które zdobią kościoł w Niepokalanowie i inne świątynie. W okresie od wiosny do jesieni uprawiał piękny ogród. Brat Abel interesował się pielgrzymami przybywającymi do Niepokalanowa z powiatu kolbuszowskiego. Co roku w lecie odwiedzał też krewnych w swoich rodzinnych stronach.

(-)

## Wakacje w Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej

Już od pierwszych dni wakacji, w Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej, dzieci miały możliwość spędzenia wolnego czasu. Na brak zainteresowanych nie można było narzekać. Wśród około 80 uczestników, ponad 40 było stałymi "bywalcami klubu". Obok różnorodnych form, gier i zabaw, zajęć plastycznych powstały cztery grupy małych artystów utworzone przez dzieci biorące udział w "Spotkaniach z wakacjami 2002".

Kulminacją wakacji było ich uroczyste zakończenie, podczas którego mali twórcy mogli popisać się swoim dwumiesięcznym dorobkiem artystycznym. Program był bardzo bogaty. Dzieci były twórcami zaprezentowanych, w sumie sześciu, układów tanecznych i czterech sztuk teatralnych.

Na zakończenie imprezy podsumowującej spotkania wakacyjne, można było obejrzeć wystawę około 400 prac plastycznych stworzonych podczas tegorocznego wypoczynku w Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej. Wystawę będzie można obejrzeć do końca września w godz. od 900 do 1900. Zapraszamy.

Edyta Kus - Mokrzycka.

Koncert zespołu MISTERIA.

W sobotę, 10 sierpnia br. odbyła się w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej trzecia edycja koncertów organizowanych pod hasłem "Most Darkness and Brutality...". Tym razem wystąpił zespół MISTERIA z Rzeszowa.

Zespół powstał w 1996 roku z inicjatywy Mariusza Zawadzkiego (gitara, wokal) i Pawła (perkusja). Niedługo później dołączył drugi gitarzysta - Tomek. W tym składzie MISTERIA zaliczyła swoje pierwsze, lokalne koncerty. Po blisko dwu latach spędzonych w garażu nad kształtowaniem wizji muzycznej, zespół wszedł do studia RSC w rodzinnym Rzeszowie, gdzie zarejestrował 14 minut muzyki na pierwsze wydawnictwo, zatytułowane po prostu "Promo'98". Te dwa utwory - "Death-Dreams Journey" i "Yearning" ukazały się także na składance "Epicentrum" (Boofish Records), prezentującej sylwetki pięciu młodych rzeszowskich zespołów. Luty / marzec 1999 to sesja nagraniowa w sanocim Manek Studio, której owocem był debiutancki album grupy - "Masquerade of Shadows". Materiał ten ostateczny szlif uzyskał dopiero w grudniu 1999. MISTERIA zbiera znakomite recenzje w prasie podziemnej i w efekcie podpisuje kontrakt z Empire Records/Massive Management, który niestety został w maju 2000 rozwią-



zany. W międzyczasie zespół zaliczył sporo żywiołowych występów, grając w towarzystwie Lux Occulta, Gardenian, Decapitated, Neolith, Sanatorium, Demise, Devilyn, Sacrum, Sceptic, Epitome...

Latem 2000 roku zespół związał się z wytwórnią Pagan Records, czego owocem jest najnowszy album "Universe Funeral". Następca "Masquerade of Shadows", to album bardzo ambitny i nie należący do najłatwiejszych w odbiorze. Zespół ustawił poprzeczkę bardzo wysoko i efekt końcowy będzie zapewne dla wielu sporym zaskoczeniem. Na najnowszym dziecku MISTERII można bowiem znaleźć elementy nowoczesnego black metalu, wpływy death, doom a nawet elementy folku (sic!). Różnorodność kompozycji, częste zmiany tempa, od szybkiej, agresywnej jazdy do melodyjnych, wolnych pasażów, oraz mocno rozbudowane partie wokalne to największe atuty zespołu. Poszukiwanie muzycznego wyrazu zaowocowało również wykorzystaniem podczas nagrywania "Universe Funeral" niespotykanych w tego rodzaju muzyce instrumentów, jak didgeridoo, bongosów czy fujarki.

Występy na żywo są ważnym elementem działalności MISTERII, podczas których zespół potwierdza swoją klasę i predyspozycje do znakomitego przedstawiania swojej sztuki nie tylko w studio, ale również przed publicznością. Tak też i było w Kolbuszowej. Od pierwszych dźwięków "Folkien" przez "Katharsis", "Scorn", "Lords of Chaos", "Cremation" (cover Kinga Diamonda) aż po instrumentalny utwór będący przeróbką tematu wiodącego z filmu "Pulp Fiction" Quentina Tarantino, publika bawiła się znakomicie.

S.D.



# Odeszła Maria Klementyna z Tyszkiewiczów - Królikiewiczowa

7 września br. zmarła w Krakowie pani Maria Klementyna, córka hrabiosstwa Jerzego Marii i Marii z Kwileckich Tyszkiewiczów, właścicielki byłego, dużego, kolbuszowskiego majątku.

Odeszła na zawsze w wieku 82 lat i została pochowana w dniu 16 września br. w podziemnej krypcie kaplicy jej rodu znajdującej się na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej, obecnie będącej porafialną kaplicą pogrzebową. Maria Klementyna Tyszkiewicz, herbu Leliwa, urodziła się 7 lutego 1921r. w Krakowie, gdyż jej ojciec służył wówczas jako oficer w tamtejszym 8 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego. Była drugim, ale i jedynym dzieckiem rodziców, gdyż Zdzisław, starszy brat zmarł w niemowlęctwie. Wkrótce zamieszkała w pięknym pałacu stojącym obok wsi Werynia, w odległości półtora kilometra od Kolbuszowej. Pałac ten wybudował jej dziadek, Janusz hrabia Tyszkiewicz na początku XX wieku.

Majątek kolbuszowski obejmował miasto Kolbuszowę i ponad dziesięć otaczających jej wsi oraz rozległe lasy. W Kolbuszowej-mieście i w większości wsi były folwarki, duże gospodarstwa rolne Tyszkiewiczów. Jednak w czasie I wojny światowej zostały mocno zniszczone i zrabowane. W II Rzeczypospolitej sytuacja w rolnictwie była ciężka. Biedni chłopcy domagali się oddania ziemi folwarcznej w ich ręce. Właściciele ziemscy sprzedawali ziemię, a to co im zostało utrzymywali w bardzo dobrym stanie. Maria Klementyna rosła w domu swoich rodziców. Naukę w zakresie szkoły powszechnej pobierała w domu. Egzaminowała u Sióstr Urszulanek w Krakowie. Języka angielskiego i francuskiego uczyła ją w domu Angielka mis Quin, starsza osoba, nauczycielka z młodości jej matki. W latach 1933-1939 Maria Klementyna

uczyła się w Gimnazjum Sióstr Sercanek z Zbylitowskiej Górze koło Tarnowa. Wiosną 1939r. złożyła tu egzamin dojrzałości. Maria Klementyna wychowywana była w wielkiej skromności, uczciwości i szacunku dla bliźnich. Cechy te zachowała do ostatnich swoich dni. W czasie II wojny światowej do pałacu Tyszkiewiczów zjechało się sporo uciekinierów wojennych z Wielkopolski i Kresów Wschodnich. Ojciec Marii Klementyny przystąpił do antyniemieckiej konspiracji, do ZWZ-AK. W majątku w czasie okupacji przebywali również Niemcy. Latem 1944r. sowieccy żołnierze zajęli pałac i bardzo źle odnosili się do kobiet. Panie Tyszkiewicz przestraszone zabraniami męża przez UB, uciekły z domu i znalazły schronienie w chłopskim domu we wsi Czarna pod Sędziszowem. Przebywały tam cztery miesiące. Gdy w styczniu 1945r. Niemcy opuścili Kraków przeniosły się do tego miasta. Hrabia Jerzy Maria Tyszkiewicz został wywieziony do sowieckiego łagru gdzie zmarł. Panie Tyszkiewiczowe znalazły w Krakowie mieszkanie. Maria Klementyna znalazła pracę, najpierw w księgarni, a potem w spółdzielni farmaceutycznej. W podobnej sytuacji znalazły się inne ziemieńskie rodziny. Maria Klementyna przepracowała w zawodzie 31lat. W tym czasie poznała Stanisława Królikiewicza, dyplomowanego pułkownika Wojska Polskiego, który wrócił z Europy Zachodniej. Wzięła z nim ślub i przez kilkanaście lat mieszkała z nim przy ul. Żuławskiego. Stanisław Królikiewicz zmarł w 1978r., pochodził z zacnej, patriotycznej, polskiej rodziny. W 1980r. zmarła matka Marii



Maria Klementyna Królikiewicz z hrabiów Tyszkiewiczów w 60 roku życia w Kolbuszowej.

Klementyny, Maria Tyszkiewicz. Córka pochowała ją w Kolbuszowej, w podziemiach kaplicy cmentarnej. Maria Klementyna została sama. Przyjaźniła się z Jędrzejowiczami, Tyszkiewiczami-kuzynami, Siemeńskimi, Wysockimi i innymi. Żyła cicho i skromnie z niewielkiej emerytury. Zmarła 7 września w Krakowie. Po mszy odprawionej w Krakowie, druga część pogrzebu odbyła się w kaplicy cmentarnej w Kolbuszowej. Pogrzeb uświetniła obecność poczty sztandarowej Oddziału ŚŻ AK. Przemawiał jego przewodniczący - Mieczysław Godlewski, który był deportowany do tego samego łagru w ZSRR, z Jerzym Tyszkiewiczem, ojcem zmarłej. Potem Halina Dudzińska przedstawiła życiorys Marii Klementyny. W Kolbuszowej na pogrzebie obecni byli kuzyni i znajomi Marii Klementyny Królikiewicz z Krakowa. Były sędziwe panie z Jędrzejowiczów, Maria Nowakowska i Natalia Gumińska, Marek Tyszkiewicz pracownik UJ z dziećmi. Obecni byli: burmistrz, członkowie Zarządu Miasta i Gminy Kolbuszowa. Trumna z ciałem Marii Klementyny z Tyszkiewiczów Królikiewicz spoczęła w podziemnej krypcie kaplicy cmentarnej obok trumny jej matki. Maria Klementyna była ostatnią osobą z rozgałęzienia rodu Tyszkiewiczów, która mieszkała na ziemi kolbuszowskiej. Była pra-prawnuczką Łucji Franciszki Lubomirskiej i Jerzego Janusza hrabiego Tyszkiewicza, pary ślubnej, która dała początek właścicielom Kolbuszowej i okolic z rodu Tyszkiewiczów.

Halina Dudzińska

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 września 2002 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu w wieku 81 lat

**z TYSZKIEWICZÓW**

**MARIA KLEMENTYNA**  
**KRÓLIKIEWICZOWA**

KOCHANA KUZYNKA I CIOCIA

**Ś. P.** CZŁOWIEK O NIEZWYKLEJ SKROMNOŚCI I UCZCIWOŚCI

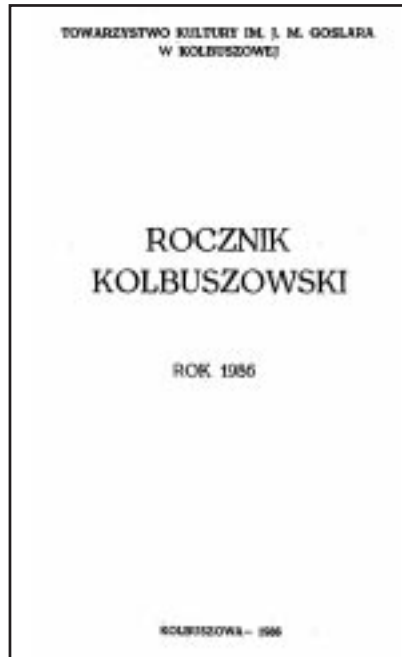
NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE przy Zmarłej odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 16 września 2002 r. o godz. 9.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi przewiezienie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku i złożenie w kaplicy rodzinnej w Kolbuszowej, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu *godz. 15<sup>00</sup>*

**RODZINY - TYSZKIEWICZÓW, JĘDRZEJOWICZÓW, GUMIŃSKICH, WYSOCKICH I KWILECKICH.**

# Dawni właściciele Kolbuszowej

## Hrabiowie Tyszkiewiczowie

O historii rodów, które były właścicielami Kolbuszowej i okolic, pisał dr Kazimierz Skowroński. Innymi regionalnymi historykami interesującymi się tym tematem był pan Marian Piórek, historyk z Zespołu Szkół Rolniczych z Weryni i ja autorka tego tekstu. W 1986r. w pierwszym numerze Rocznika Kolbuszowskiego, w wydawnictwie Towarzystwa Kultury im. Juliana Macieja Goslara, ukazał się tekst: "Właściciele ziemscy Weryni, Kolbuszowej i okolic w przeszłości historycznej. Już nie jest - według mnie (i było według innych) sformułowanie niewłaściwe. Stawia ono bowiem wieś Werynię na pierwszym miejscu przed miastem Kolbuszowa w posiadłościach właścicieli tych miejscowości. Sugeruje, że Werynia, a nie Kolbuszowa stanowiła centrum tutejszego feudalnego majątku ziemskiego, należącego w XIV i XVII wieku do Tarnowskich, w XVII i XVIII wieku do Lubomirskich i od początku XIX wieku, dzięki małżeństwu Lubomirskiej z Tyszkiewiczem, posiadłość ta prze-



szła w ręce rodu Tyszkiewiczów. A przecież to Kolbuszowa, najpierw jako wieś od końca VII wieku jako miasto, stanowiła centrum tutejszego majątku Lubomirskich i Tyszkiewiczów, a nie Werynia, chociaż trzech ostatnich właścicieli tego majątku z rodu Tyszkiewiczów mieszkało w Weryni. Ale zawsze byli oni panami na Kolbuszowej, w Kolbuszowej znajdowały się ich główne folwarki i tu był zarząd ich majątków. Niewłaściwe sformułowanie autora wymienionej pracy z pierwszego Rocznika Kolbuszowskiego z 1986r., wysuwające Werynię przed Kolbuszową odbiega od historycznej prawdy. Różni historycy - genealogowie w swoich pracach korzystają z różnych źródeł. I tak w swojej pracy z 1997r. pani Teresa Zielińska podzieliła ród Tyszkiewiczów na gałęzie i wymieniła ich członków do połowy XX wieku. I tak wśród różnych gałęzi wymieniła m.in. gałąź na Weryni a nie na Kolbuszowej. Zbieranie wiadomości o ludziach dawnych znamienitych rodów jest rzeczą bardzo trudną.



Maria Tyszkiewicz (z lewej strony), dalej: pani Grabowiecka z dziećmi i Jerzy Maria Tyszkiewicz w parku w Weryni w roku 1941.

Toteż prace genealogiczne i historyczne posiadają różne błędy. Mają je i nasze współczesne prace historyków regionalistów. Mnie polecenie opracowania przeszłości dał na łożu śmierci w listopadzie 1974r. dr Kazimierz Skowroński, mój były profesor a potem kolega w zawodzie. Podał mi wtedy adres pani Marii z Kwileckich Tyszkiewiczowej. Skorzystałam z niego. Uzyskałam pewne wiadomości i zdjęcia. cdn.

Halina Dudzińska

## Z dziejów kolbuszowskich szkół i ich patronów

### Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kolbuszowej

Z dniem 1 września 1950r. obowiązki kierownika szkoły po Wacławie Januszewskim objął pan Jan Sarapuk, człowiek równie ambitny i pracowity, zamiłowany w śpiewie i muzyce. Jan Sarapuk urodził się w 1907r. w Ułazowie w powiecie lubaczowskim w rodzinie rusko-polskiej. Tam chodził do szkoły powszechnej, a Seminarium Nauczycielskie skończył w 1928r. w Sokalu na Wołyniu. Pracę nauczyciela rozpoczął we wsi Trzęsówka w powiecie kolbuszowskim w 1929r. W 1931r. ożenił się z kolbuszowianką, koleżanką-nauczycielką Eugenią Goliśówną. W czasie wojny musiał pracować w powiecie rzeszowskim, a przy jej końcu został kierownikiem szkoły w Weryni. Po zakończeniu działań wojennych na naszych terenach został wezwany do Ludowego Wojska Polskiego jako oficer i przebył szlak bojowy w walkach o Wał Pomorski. Po powrocie z wojny wrócił do szkoły w Weryni. W

1950r. objął stanowisko kierownika szkoły w Kolbuszowej, obecnej "Dwójki". Kolbuszowa po II wojnie światowej była małym i biednym miasteczkiem. Szkoła Żeńska w 1939r. miała 340 uczennic. W roku szkolnym 1955/56 liczba uczniów wynosiła 194 uczniów. W roku szkolnym 1955/56 miało już nie być w szkołach religii. Grupy rodziców, zwłaszcza matek nachodziły szkoły, protestując przeciw wyrzuceniu religii ze szkół. Takie protesty też miały miejsce w "Dwójce". Jednak w październiku 1956r. w Polsce miał miejsce pierwszy antykomunistyczny ruch. PZPR utrzymała się przy władzy, ale złądziła kurs. Przywrócone, ale na krótko, nauczanie religii w szkołach. W "Dwójce" krytykowana dotychczasowe postępowania Mariana Trznadla, inspektora szkolnego, zbyt skrupulatnie realizującego politykę ówczesnych władz. Przywrócono też w szkołach istnienie ZHP. W Kolbuszowej w 1953r.

dzięki staraniom lokalnego patrioty Stanisława Kołodzieja z Domatkowa ruszyła Fabryka Obuwia. Podjęto starania o budowę linii kolejowej biegnącej z Rzeszowa do Kolbuszowej i dalej do Dęby Rozalin i Sandomierza. Sprawą budowy kolei zajął się gorliwie dr Kazimierz Skowroński. W roku szkolnym 1959/60 władze szkolne usunęły znowu religię ze szkół. Do "Dwójki" w tych latach przybyli do pracy: Jan Mierzwa, Aleksandra Zielińska, Władysław Mierzejewski. Na emeryturę odeszli: Janina Augustynowicz, Natalia Babko, Maria Gorzelany i Eugenia Sarapukowa. Jan Sarapuk prowadził chór szkolny, zainicjował stworzenie przy szkole Społecznego Ogniska Muzycznego. Do szkoły przybywało coraz więcej nauczycieli. W tym okresie przybyli: Julia Kaczorowa, Józefa Wielgoszowa, Gizela Kunowa i Zofia Jagodzińska. cdn.

Halina Dudzińska

## 63 Rocznicza Niemiecko-Radzieckiej napaści na Polskę

II wojnę światową rozpoczęli faszyci niemieccy związani sojuszem z sowiecką Rosją. Niemcy chcieli odzyskać ziemie polskie, które zagarnęli w XVIII wieku, w rozbiorach Polski i stworzyć Niemiecką Europę Środkową, dającą im "przestrzeń życiową". ZSRR też chciał odzyskać ziemie, które carowie rosyjscy odebrali Polsce, ale chcieli również rozszerzyć swoje wpływy na całą Europę. Po zajęciu przez Niemcy Austrii, przeszedł czas na Czeskie Sudety i Czechosłowację. Dwa Europejskie mocarstwa: Wielka Brytania i Francja, nauczone przykrymi doświadczeniami I wojny światowej i samozwańczo wystąpiły dla pokojowego zaspokojenia niemieckich roszczeń. Na konferencji w Monachium wyraziły zgodę, bez konsultacji ze stroną czechosłowacką, na zajęcie przez Niemcy Sudetów. Niemcy zaś wiarogłomie przyrzekli, że nie będą wysuwać więcej żądań. W październiku 1938r. Niemcy zajęły Sudety, udzielając cichego przyzwolenia Polsce zajęcia Śląska Zaolziańskiego. Niemcy zaproponowali rządowi polskiemu wcielenie do Niemiec Gdańska, uznawanego wówczas za wolne miasto, oraz odstąpienia Niemcom korytarza, pasa ziemi przez polskie Pomorze Gdańskie dla zbudowania autostrady i linii kolejowej łączącej Niemcy z niemieckimi Prusami Wschodnimi. W marcu 1939r. Niemcy złamali Układ z Monachium i zajęli Czechosłowację, i ponownie zażądali od Polski korytarza. 23 sierpnia Niemcy podpisały tajny układ o rozbiórce Polski. 1 września 1939r. wojska niemieckie uderzyły na Polskę. Wojska Polskie pod naporem Niemców wycofywało się na wschód. 17 września So-

wieci wkroczyli na tereny wschodniej Polski. Wojsko Polskie po krwawych zmaganiach z Niemcami dostało cios w plecy od Sowieców.



W tym wielkim nieszczęściu dla Polaków było szczęściem to, że 3 września Anglia i Francja wypowiedziały Niemcom wojnę, nimo że nie były one do niej przygotowane. Co by było, gdyby Anglii i Francji nie wypowiedziały Niemcom wojny? Wypowiedze-

nie wojny Niemcom przez te państwa spowodowało konflikt międzynarodowy i nie była to już wojna Niemiec z Polską. W czerwcu 1941r. Niemcy złamały Pakt Ribentrop-Mołotow i Rosja stała się koniecznym sojusznikiem Zachodnich aliantów. Wojna trwała ponad pięć lat. Niemcy zostały pokonane, ale szybko odbudowały się. Polska odrodziła się niby wolna, ale zależna od ZSRR., a kiedy w 1989r. ustała ta zależność, nie ma ona środków materialnych by być wolną. W czterdzieści lat po wygraniu przez ZSRR wojny z Niemcami i uzależnieniu od siebie państw Europy Środkowej nastąpił kryzys. Upadł ZSRR i odrodziła się Rosja. Odrodziły się silne, zjednoczone i dobrze zagospodarowane Niemcy. Nowe polskie władze, które przywróciły ustrój kapitalistyczny szukają oparcia dla kraju w Unii Europejskiej. Sprzedają kapitalistom zachodnim, także i Rosjanom, za półdarmo polską ziemię i polski majątek narodowy. Otworzyły się granice dla tanich obcych towarów, powodując upadek polskiej gospodarki i wielkie bezrobocie. A Niemcy i Rosja pilnują swoich interesów, znajdując znowu jak dawniej wspólny język nie zgodny z polskim interesem. Rosjanie żądają od Polski znowu "korytarza" z Rosji do Królewca przez Polskę. Negocjacje w sprawie "korytarza" lewicowy polski rząd do Brukseli na ręce urzędników Unii Europejskiej. Ostatnio kandydaci do wysokich urzędów w Niemczech zyskują sobie popularność mówiąc, że Niemcy powinni dostać prawo powrotu na zachodnie ziemie Polski, które niegdyś należały do nich, ale zostały oddane Polsce po II wojnie światowej. Nie wiemy co wynegocjują przywódcy Unii w sprawie "korytarza", zaś w 64 rocznicę konferencji w Monachium i 63 rocznicę tragicznego polskiego września, polscy patrioci boją się, czy fakty przeszłości dotyczące naszego kraju znowu się nie powtórzą.

**imię i nazwisko autora  
znane redakcji**

## Zmarła Janina Golis

**z Winiarskich, była więźniarka niemieckich obozów koncentracyjnych.**



Janina Winiarska w Oświęcimiu, rok, 1943.

Urodziła się w 1923 roku w Kolbuszowej w domu mieszczańskim, rzemieślniczym. Ukończyła w II Rzeczypospolitej Polskiej 7 klas szkoły powszechnej i pomagała w domu.

W czasie okupacji niemieckiej została aresztowana razem z innymi Kolbuszowiankami z: Zofią Bielawką, Marceliną Bieniek, Ireną Mazurkiewicz, Herminą Pęcak, Marią Widuchowską i innymi i przewieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Przeżyła tam gehennę w ciągu dwóch i pół roku.

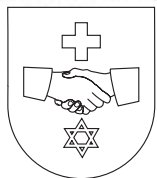
Po wyzwoleniu obozu i zakończeniu wojny wróciła do domu. Tu najpierw pracowała w sklepie tekstylnym, założonym przez byłych więźniów obozów niemieckich, nazywanych popularnie "lagrowcami".

Wyszła za mąż za pana Wita Golisa i miała dwoje dzieci, córkę - obecnie nauczycielkę i syna mieszkającego poza Kolbuszową.

Odeszła jako ostatnia z Kolbuszowian, byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych.

**H. D.**

# SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



## Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy  
Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 21  
**WYWIESZONY ZOSTAŁ**

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami [jedn.tekst Dz. U. Nr 46 poz. 543 z póź. Zm.] wykaz nieruchomości położonych w Kupnie oznaczonych nr.ew. działek:

1125/64, 1125/65, 1125/66, 125/68, 1125/69, 1125/70, 1125/72, 1125/25, oraz działki 2324/1 położonej w Kolbuszowej i działek 4280/17, 97/5 położonych w Kolbuszowej Górnej przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym i trybie przetargowym.

## Dożynki na działce

W dniu 31 sierpnia 2002 odbyły się dożynki działkowców ogrodów Prefabetu. Organizatorem był Zarząd Ogrodów z Panem Ignacym Wiąckiem na czele. Działkowcy zebrali się przed budynkiem świetlicy ogródków. W dożynkach uczestniczyli zaproszeni goście z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Kolbuszowej Janem Wiąckiem, V-ce Przewodniczącym Józefem Frycem, Burmistrzem MiG Kolbuszowa Zbigniewem Chmielowcem, Z-cą Burmistrza Janem Zubą, Skarbnikiem Stanisławem Zubrem, Sekretarzem Barbarą Bochniarz oraz Przewodniczącym Wojewódzkiego Związku POD Janem Wiąckiem.

Burmistrz życzył działkowcom owocnej pracy, oraz pogratulował pięknie zagospodarowanych i utrzymanych działek.

Spotkanie odbyło się w miłej i serdecznej atmosferze, którą wypełniły okolicznościowe wystąpienia.

## Dożynki w Domatkowie...

Uroczystości rozpoczęły się uroczystą Mszą Świątą w Kościele Parafialnym Miłosierdzia Bożego w Domatkowie, celebrowaną przez ks. Biskupa Kazimierza Górnego, ks. Kapelana Ryszarda Kiwaka oraz proboszcza tutejszej parafii ks. Stanisława Marczewskiego. Delegacje z poszczególnych wsi wchodzących w skład gminy wniosły wieniec dożynkowy, które następnie zostały poświęcone.

Starostowie dożynek Urszula Kluza z Bukowca i Tadeusz Guzior z Domatkowa przynieśli chleb dożynkowy z tegorocznej maki.

W homilii ks. Proboszcz podkreślił rolę rolników i wartość chleba. Zaznaczył, jak wiele zależy od pracy rąk ludzkich.

Po mszy św. barwny korowód dożynkowy, przy dźwiękach skocznych obertasów i mazurów udał się na plac miejscowej szkoły podstawowej, gdzie odbyła się część artystyczna. Po przywitaniu gości występem kapeli ludowej z Widełki "Widelanie", głos zabrali między innymi gospodarz gminy Burmistrz Zbigniew Chmielowiec, oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej Jan Wiącek, którzy podziękowali księżom za modlitwę, starostom za chleb, a wszystkim mieszkańcom za włożony wysiłek w pracy na roli. Następnie delegacje wręczały swoje wieniec osobom, które w sposób szczególny pomagały kolbuszowskiej wsi.

Obdarowani wysłuchiwali krótkich przyspiewek, które nierzadko zawierały życzenia pod ich adresem..

Po tej części uroczystości wszyscy bawili się przy dobrej muzyce, chrupiącej kiebasce oraz smakowitym bigosie.

(-)

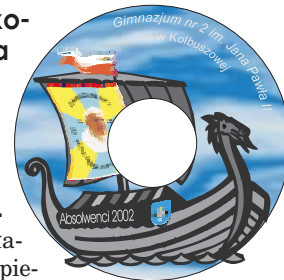
## Panorama Kolbuszowej...

W dniu 21.06.2002 r. pożegnał szkołę, czyli Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej rocznik '86 (zdjęcie na stronie tytułowej). Każdy uczeń otrzymał na pamiątkę płytę - "Wielką Księgę Absolwentów" - w wersji elektronicznej.

Powstała ona przy olbrzymim wkładzie pracy nauczycieli pod kierunkiem opiekunów wydawnictwa KRED-KA. Zawiera informacje o uczniach, ich opiekunach i działaniach podejmowanych w szkole i poza nią oraz historię trzyletniego życia gimnazjum. "Wielka Księga Absolwentów" (w wersji skróconej) dostępna będzie dla wszystkich od 14.10.2002 r. na stronie WWW Gimnazjum. Oto adres: [www.gim2kolbuszowa.pl](http://www.gim2kolbuszowa.pl). Pod tym adresem rodzice, uczniowie i wszyscy chętni od 14.10.2002r będą mogli dotrzeć do wszystkich dokumentów istotnych dla życia naszej szkoły - statut, regulaminy oceniania, oferta edukacyjna, podział godzin itp. Goście odwiedzający naszą stronę będą mogli podzielić się z nami swoimi uwagami, które będą nam wskazówkami do dalszej pracy.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzania naszej strony.

Krystyna Styga



## Z ostatniej chwili:

16.09.2002r odbyło się spotkanie przedstawicieli trzech pracowniczych komitetów wyborczych przygotowujących się do zbliżających się wyborów samorządowych:

Komitetu Wyborczego - **Samorząd 2002** reprezentowanego przez panią **Ewę Wójcicką** i panów **Jana Wiącka** i **Jana Zubę**,

Komitetu Wyborczego - **Rodzina, Forum, Samorząd** reprezentowanego przez panów **Izydora Furgała**, **Jana Skowrońskiego** i **Jana Wlazło**,

Komitetu Wyborczego - **Nasz Wspólny Dom** w osobach pana **Marka Gila**, **Mirosława Kaczmarczyka** i **Józefa Kardysia**,

Uczestnicy spotkania - mając na uwadze przyszłość prawicy kolbuszowskiej, a nade wszystko dobro mieszkańców naszej gminy - postanowili zjednoczyć swoje siły i pójść do wyborów samorządowych do Rady Miejskiej w Kolbuszowej pod wspólnym komitetem wyborczym.

Uzgodniono, że będzie nim Komitet Wyborczy - Rodzina, Forum, Samorząd z pełnomocnikiem, panem Janem Wlazłą.

Jednocześnie powołano sztab wyborczy tegoż Komitetu, a jego przewodniczącym został pan Jan Wiącek.

Dokument o porozumieniu sygnowali w/w uczestnicy spotkania.

Mamy nadzieję, że to porozumienie stanie się ważnym krokiem w procesie porządkowania prawej strony politycznej w naszej gminie, a wyborcom da czytelną możliwość spożytkowania swoich głosów.



V-ce Burmistrzowi Miasta  
i Gminy Kolbuszowa

**JANOWI ZUBA**

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci **TEŚCIA**

**ŚP. BOLESŁAWA  
JAGODZIŃSKIEGO**

składa

Redakcja Przeglądu Kolbuszowskiego

# SERWIS POWIATOWY

## Herb powiatu uchwalony

Rada Powiatu w Kolbuszowej na sesji w dniu 23 sierpnia br. uchwaliła herb powiatu kolbuszowskiego. Za podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia herbu głosowało 27 radnych, czyli wszyscy obecni w tym dniu na sesji.

Powiat kolbuszowski, podobnie jak inne powiaty w Polsce nie miał nigdy swojego herbu. Dopiero ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym dała obecnej Radzie możliwość jego uchwalenia. Pomysł ustanowienia herbu i flagi powiatu zrodził się wśród członków Zarządu Powiatu wkrótce po zorganizowaniu biura Starosty, jednak pierwsza decyzja w tej sprawie zapadła dopiero na posiedzeniu Zarządu w dn. 24 listopada 1999 r. Zapoznano się wtedy z ofertą wykonania projektu herbu i flagi przez fachowców z Fundacji Tradycji Rzeczypospolitej działającej pod patronatem Centrum Heraldyki Polskiej w Warszawie, a także podjęto decyzję o zleceniu usługi. Na tym samym posiedzeniu Zarządu podjęto decyzję o ogłoszeniu konkursu na projekt herbu i flagę powiatu. Konkurs, skierowany głównie do dzieci szkół podstawowych, młodzieży gimnazjalnej i szkół średnich z powodu błędów organizacyjnych nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Jedyne prace nadesłane zostały przez dzieci ze szkoły w Lipnicy.

Zmiana warunków finansowania zaproponowana przez Fundację spowodowała, że Starostwo nie mogło zawrzeć umowy na wykonanie projektów, ze względu na brak możliwości wpłaty zaliczki przed realizacją zadania. W tej sytuacji Zarząd Powiatu na posiedzeniu w dn. 17 lutego 2000 roku z propozycją wykonania fachowych projektów postanowił zwrócić się do miejscowego historyka, znawcy heraldyki p. Jacka Bardana, autora zmienionego w 2000 roku herbu miasta Kolbuszowej. Zgodnie z podpisaną w dn. 10 marca umową p. Bardan miał przedstawić wzór herbu i flagi powiatu do oceny Zarządowi. W przypadku braku akceptacji dzieła zobowiązał się przedłożyć nowy wzór z uwzględnieniem propozycji Zarządu.

Pierwsze dwa projekty herbu, z 18 strolicowym opisem w formie pracy naukowej p. Bardana zaprezentował Zarządowi na posiedzeniu w dn. 21 czerwca. Projekt I herbu powiatu stanowić miała - "w polu błękitnym gwiazda złota, dwunastopromienna o sześciu promieniach dłuższych i sześciu krótszych ułożonych przemienne". Projekt II stanowić miała - "w polu błękitnym gwiazda sześciopromienna o promieniach dzielonych podłużnie, w barwie złotej i czarnej przemienne". Gwiazda dwunastopromienna miała nawiązywać do Matki Boskiej Puszczańskiej z Ostrów Tuszowskich, zaś gwiazda sześciopromienna do kolbuszowskiego meblarstwa. Projekty gwiazd nie zyskały akceptacji Zarządu. Podobnie było na sesji Rady Powiatu w dn. 29 czerwca. Radni uznali, że projekty nie symbolizują powiatu kolbuszowskiego i są mało ciekawe graficznie. Postanowiono kontynuować prace nad herbem.

Następny, trzeci z kolei projekt p. Bardana zaprezentował Zarządowi na posiedzeniu w dn. 18 sierpnia. Przedstawił - "w polu błękitnym cis złoty o rozdwojonym pniu, z sześcioma czerwonymi owocami, nad nim gwiazda złota dwunastopromienna". Drzewo cisa miało nawiązywać do roślinności Puszczy Sandomierskiej, zaś gwiazda do M. B. Puszczańskiej. Mimo różnych zastrzeżeń, m.in. braku symbolu królewskiej, oraz zbyt wielu ostrych elementów graficznych projekt został przez Zarząd zaakceptowany. Na sesji w dn. 28 sierpnia radni Rady Powiatu zauważyli, że zarówno drzewo cisa, jak i jego czerwone owoce są trujące i będą się źle kojarzyć z powiatem. (c.d. w następnym numerze)

**Benedykt Popek**



Projekt I.



Projekt II.



Projekt III.

### Z sesji Rady Powiatu

## Utrzymali pobory starości

W 110 numerze naszej gazety informowaliśmy państwa, że Rada Powiatu na sesji w dniu 16 maja obniżyła za złą pracę pobory starości Zbigniewowi Lenartowi z kwoty 6 779 zł. do 1 375 zł. Za uchwałą w tej sprawie głosowało wtedy 14 radnych, przeciw 13. Największym obrońcą godności starosty powiatu i jego poborów był radny Władysław Mytych, przewodniczący Klubu Radnych SLD. Starosta mimo iż zapewnił że będzie nadal pracował za te pieniądze, następnego dnia przyniósł zwolnienie lekarskie. W dniu 19 czerwca SLD - owski wojewoda Zdzisław Siewierski z niejasnych i nieprzekonywujących powodów uchylił uchwałę Rady o obni-

żeniu poborów. Według oceny radnych prawicy była to decyzja polityczna.

Radni prawicy postanowili rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Podkarpackiego (P.I.- 0911/77/02) zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego, zgodnie z przysługującym im prawem. Niestety nie udało im się. Rada Powiatu na sesji w dniu 23 sierpnia, stosunkiem głosów 11 za, 15 przeciw nie zdołała podjąć uchwały w tej sprawie. Tu warto zaznaczyć, że w końcowej części dyskusji, przeciw kierowaniu sprawy do NSA wystąpił burmistrz M. i Gm. Kolbuszowej Zbigniew Chmielowiec. Argumentował m.in.,

że może to zaszkodzić inwestycjom realizowanym w mieście i powiecie.

Do jego wystąpienia odniósł się radny Benedykt Popek, twierdząc m. in., że kierowanie sprawy do NSA jest rutynowym działaniem, jednym z wielu Rad powiatów czy gmin w Polsce, w obronie własnej uchwały. Prasa samorządowa informuje o wielu podobnych przypadkach. Nie jest to zamach ani na wojewodę, ani na SLD. Dalej radny Popek powiedział, że jest zdumiony koniunkturalizmem politycznym burmistrza, który jeszcze do niedawna utożsamiał się z AWS. Jeszcze niedawno uchwalał wobec A. Kwaśniewskiego SLD - owskiego prezydenta państwa "persona non grata", a następnie bojkotował jego wizytę w Kolbuszowej. Wtedy nie bał się, że może to zaszkodzić inwestycjom realizowanym w jego mieście i powiecie.

cd. na str.

Z sekretarzem Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej Bogdanem Romaniukiem, pełnomocnikiem powiatowym Komitetu Wyborczego "Liga - Forum" rozmawia Marcin Mazur.

## Orle, ty nie jesteś kurą...

**Czy proces tworzenia nowej administracji powiatowej "od zera" udało się już zakończyć, czy jeszcze zostało coś do zrobienia?**

- Uważam, że dziś już nikt nie podważa idei samorządności, która na obszarze całego kraju jest wypełniona przez jednostki samorządu lokalnego; gminy, powiaty czy sejmiki województw. Powiatom z dniem 1 stycznia 1999 r. przekazano wiele nie rozwiązanych, nabrzmiałych społecznie problemów o charakterze ponadgminnym z zakresu edukacji publicznej, ochrony zdrowia, pomocy społecznej czy z zakresu aktywizacji zawodowej.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że jako nowa jednostka administracyjna powiat pozyskał doświadczonych i kompetentnych pracowników z Urzędu Rejonowego, co uważam że procentowało przez te minione 4 lata. Głównym zaś problemem był brak własnego budynku administracyjnego. Porozrzucona administracja Starostwa po różnych częściach miasta była ogromnym utrudnieniem dla mieszkańców powiatu. Dziś będziemy mogli sprostać tym problemom gdyż jak wiemy i widzimy powstaje okazały budynek użyteczności publicznej, który jest w stanie zgromadzić wszystkie jednostki organizacyjne powiatu pod jednym dachem. To z pewnością ułatwi mieszkańcom powiatu załatwienia podstawowych spraw jakimi są: zarejestrowanie samochodu, pozwolenie na budowę czy regulacja gruntów.

Wiele zostało jeszcze do zrobienia, nie sposób tu wszystkiego wymienić, dotknę tylko niektórych problemów. Za najważniejszą rzecz w przyszłej kadencji jaką należy zrobić uważam poprawę stanu dróg w powiecie. Kolejna niezmiernie ważna sprawa to zagospodarowanie odpadów komunalnych. Kolejne to remonty szkół średnich i doposażenie ich. Myślę że gdyby udało się zrealizować tylko te trzy zadania, to przyszła kadencja byłaby bardzo udana. Niezbędne jest jednak uchwalenie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która gwarantowałaby zapewnienie środków finansowych w celu wykonania w/w zadań.

Myślę, że odrębną kwestią i chyba najważniejszą jest walka z katastrofalną sytuacją bezrobocia. Skale problemu określa liczba osób pozbawionych możliwości podjęcia pracy, oraz rosnące poczucie zagrożenia utraty pracy przez tych, którzy jeszcze ją posiadają. Brak pracy jest dramatem nie tylko osób i rodzin borykających się z tym problemem, lecz także wywiera szkodliwy wpływ na rozwój młodego pokolenia Polaków. Uważam, że tylko wspólna polityka państwa tj. rządu, parlamentu i samorządu w jakiś sposób może zapobiec tym problemom.

**Radni, którzy zdecydowali i zrealizowali budowę budynku administracyjnego Starostwa zdążą odbyć w nim swoją ostatnią sesję na koniec kadencji?**

- Z przyczyn ekonomicznych Rada Po-

wiatu spowolniła prace na budynku Starostwa. Postanowiła jednak przed końcem października oddać do użytku segment "A", który jest w stanie pomieścić pracowników Starosta obecne funkcjonujących w dwóch budynkach. Sala narad, w której miałyby odbyć się ostatnia sesja Rady Powiatu mieści się w segmencie "C". W związku z tym pod dużym znakiem zapytania stoi kwestia zorganizowania ostatniej sesji Rady w nowym budynku Starostwa.

**Jest pan postrzegany jako twardy solidarnościowiec, pravicowiec, lider Podkarpackiego Samorządowego Forum Prawicy. Nie boi się pan, że gdy wybory w powiecie wygra opcja obecnego starosty Lenarta, lub opcja Orzecha, Mazana czy Mytycha, to może pan stracić pracę?**

- Rzeczywiście taka ewentualność istnieje. Status sekretarza, czy to gminy czy powiatu jest mało stabilny, gdyż jest to stanowisko pracy z powołania tzn. że nowy starosta, burmistrz czy wójt może złożyć na Radzie danego szczebla samorządowego wniosek o odwołanie sekretarza. Rada przyjmując taki wniosek (zwykła większość głosów) pozbawia pracy sekretarza. Wybory samorządowe mają to do siebie, że każde ugrupowanie, które w nich bierze udział walczy o przejęcie władzy, co uważam za rzecz normalną. W związku z tym, jeżeli przyszła opcja - jak to pan nazwał, która obejmie władzę w powiecie zechce zmienić sekretarza powiatu, to taka zmiana nastąpi. Ktoś kiedyś słusznie powiedział, że nikt do stołka jeszcze nie przyrósł.

**To prawda, że Forum nie chciało iść razem do wyborów z innymi ugrupowaniami pravicowymi?**

- Podkarpackie Samorządowe Forum Prawicy prawie od roku czasu organizowało się i pracowało nad tym, by samodzielnie wystartować w najbliższych wyborach samorządowych. Inicjatywa pani senator Janiny Sagatowskiej, o której szeroko informowaliśmy na łamach prasy lokalnej wyraźnie wskazuje iż Forum jest płaszczyzną do spotkania się wszystkich ugrupowań i ludzi prawicy. Tak więc Forum samo w sobie zawiera element łączenia. Inną rzeczą jest fakt, że każde z ugrupowań, co uważam za rzecz normalną, niechętnie rezygnuje ze swojej nazwy dążąc do jej zachowania, a to stwarza określone problemy.

**Stanął pan na czele komitetu wyborczego "Liga - Forum". Co to takiego ta "Liga - Forum"?**

- W odpowiedzi na list otwarty z dnia 20 sierpnia 2002 roku jaki ukazał się w gazecie "Nasz Dziennik" z apelem o jedność, także i Podkarpackie Forum Samorządowe Prawicy postanowiło tę jedność w naszym powiecie budować. Osobiście uważam to za duży sukces, że pod szyldem "Liga - Forum" udało się skupić trzy ugrupowania tj. Liga Polskich Rodzin, Podkarpackie Samorządowe Forum Prawicy, oraz Prawo i Sprawiedliwość. W



wyniku szeregu rozmów dość trudnych, trzy ugrupowania pravicowe w naszym powiecie postanowiły zjednoczyć się by razem wystartować w najbliższych wyborach samorządowych. Tak powstał Komitet Wyborczy Wyborców "Liga - Forum".

**Co pan chce powiedzieć ludziom, którzy zapowiadają że nie pójdą do wyborów. Są to w większości ludzie o poglądach pravicowych.**

- Przede wszystkim niech mi wolno będzie przypomnieć o moralnym obowiązku uczestniczenia w wyborach. Następnie stanowczo pragnę zaapelować i poruszyć sumienia naszych wyborców by nie zrnarować przyszłych 4 lat zbliżającej się kadencji. Postawmy na ludzi uczciwych, ludzi, którzy w naszych środowiskach mają poważanie, nie ciąży na nich przywary pijaństwa, rozwiązłości, korupcji lub inne. Postawmy na osoby, które nie kłamią, nie boją się spojrzeć prosto w oczy, które na czarne mówią czarne a na białe - białe. Osoby, które udowodniły, że nie dbają tylko o swój własny interes, interes swojej rodziny i znajomych, ale o dobro wspólne czyli nasze, wreszcie osoby, które w drugim człowieku widzą brata.

Uważam, że narodowi polskiemu potrzeba przebudzenia, uświadomienia kim jesteśmy i do czego jesteśmy przeznaczeni, byśmy nie byli jak ten orzeł który razem z kurami chodził i dziobał ziarna i niewiele brakowało by z orla zrobiła się kura. Jan Paweł II Papież mówi do nas, zabierając nas na górę tak jak w opowiadaniu, gdy przyrodnik bierze orła na najwyższy szczyt i mówi: "Orle, ty nie jesteś kurą, ty jesteś orłem, królem ptaków, przeznaczonym do latania w przestworzach". Wtedy orzeł spogląda w przestrzeń, przesywa go promień słońca, rozpościera swe skrzydła i frunie w przestworza bo do nich jest przeznaczony. To, by pójść do wyborów to jeszcze mało, by być spokojnym w sumieniu, że dokonało się właściwego wyboru trzeba naprawdę podejść z wagą do kandydata i w świetle prawdy podać go weryfikacji. Następnie w zaufaniu oddać na niego głos. Tak spełniony obowiązek wyborczy uważam za właściwy.



**Co chcecie zrobić jako "Liga - Forum" w naszym powiecie w przyszłej kadencji. Jesteście doświadczonymi samorządowcami, macie na pewno jakiś program wyborczy.**

- Nasz program, który dziś kierujemy do wyborców polega na działaniu w celu podniesienia poziomu ekonomicznego i warunków życia mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Świadomi jesteśmy skali problemów z jakimi boryka się nasz powiat. Mamy świadomość opóźnienia w rozwoju, jednak mocno wierzymy w zaradność mieszkańców powiatu w ich przedsiębiorczość i upartość w dążeniu do poprawy sytuacji naszego powiatu. Program nasz oparty jest o następujące priorytety:

- infrastruktura
- edukacja, kultura i rekreacja
- środowiska wiejskie
- przedsiębiorczość

W swym programie zapewniamy, że będziemy dążyć do budowy i modernizacji dróg powiatowych, do przywrócenia połączenia kolejowego Kolbuszowa - Rzeszów (autobus szynowy), budowy wysypiska śmieci. Z zakresu edukacji będziemy dążyli do remontów szkół ponadpodstawowych i ich doposażenia, rozszerzać kształcenie wieczorowe dla młodzieży, dorosłych. W dalszym ciągu mamy zamiar rozwijać współpracę z Uniwersytetem Rzeszowskim doprowadzając do utworzenia Instytutu Biotechnologii w naszym powiecie. Zamierzamy także urozmaicić działalność kulturalną, zwiększyć liczbę stypendiów socjalnych i naukowych, stworzyć możliwości kształcenia i przyuczenia do zawodu osób niepełnosprawnych w ramach szkolnictwa integracyjnego i specjalnego. Będziemy dążyć również do stworzenia warunków zwiększenia pomocy weteranom wojny.

W zakresie - środowiska wiejskie, będziemy dążyli do uruchomienia kształcenia ustawicznego z uwzględnieniem zawodu rolnika i pokrewnych, oraz kursów specjalistycznych związanych z rolnictwem ekologicznym i ochroną środowiska naturalnego, rozwojem drobnej wytwórczości, agroturystyki, małej gastronomii itp. Będziemy dążyli do wymiany pokryć dachowych z azbestu w gospodarstwach rolnych (stosowna ustawa). W zakresie przedsiębiorczość głównym celem naszym będzie pozyskanie i oferowanie terenów inwestycyjnych dostępnych komunikacyjnie, wyposażonych w infrastrukturę.

To zarys naszego programu. Pełny program zostanie przedstawiony w następnym numerze "Przeglądu" wraz z kandydatami do Rady Powiatu.

**Kim są kandydaci na radnych z listy "Liga - Forum"?**

- Na listach swych skupiamy przede wszystkim osoby, które nie skompromitowały się w swoich środowiskach, które cieszą się uznaniem. Są to rolnicy, pracownicy fizyczni i umysłowi, lekarze, nauczyciele, pracodawcy i obecni radni. Zapewniam, że ludzie ci w swoich środowiskach pracy swoją postawą świadczą o tym, że w dzisiejszej rzeczywistości można szanować prostych, zwykłych ludzi, można pracować uczciwie, być lekarzem czy nauczycielem z powołania, za prace wynagradzać godnie i podejmować decyzje nie tylko zgodne z prawem, ale także z korzyścią dla społeczeństwa.

**Coraz więcej osób uważa, że do samorządów "pchają" się ludzie żądni władzy i pieniędzy. Dlatego samorzady od góry do dołu, jak nowotwór, pożera korupcja i źreć będzie coraz bardziej. Czy wobec tego ludzie uczciwi, albo inaczej, ludzie którzy chcą zachowywać jak najwięcej Bożych przykazań i domagają się tego od innych powinni angażować się w działalność samorządową, czy raczej trzymać się od samorządów z daleka?**

- Odpowiem tak. Za granicą a szczególnie w Europie Zachodniej spotykamy się często z opinią, że Polacy to złodzieje. A przecież naród polski to ludzie w większości jednak szlachetni, ludzie walki, honoru a także i uczciwi. Myślę, że w tej opinii, którą pan przytoczył jest podobnie. Z perspektywy minionych 4 lat przepracowanych Starostwie powiatowym w Kolbuszowej z satysfakcją przyznaję, że przyszło mi pracować z ludźmi uczciwymi, kompetentnymi i dobrze znającymi swoje rzemiosło. Uważam, że wiedza i doświadczenia moich kolegów i koleżanek z pracy ułatwiła mi ją i pozwoliła szybko pojąć arkana trudnej pracy samorządowej. W szczególności chciałbym podziękować Pani Marii Czepiela - kadrowej w Starostwie, która swym bogatym i jakże kompetentnym

doświadczeniem dzieliła się nie tylko ze mną ale z każdym nowo przyjętym pracownikiem.

To od nas, naszych postaw zależy jakie te samorzady będą. Ocena moja nie dotyczy osoby starosty i ludzi razem z nim działających lub popierających jego działania, wielokrotnie wymienianych w tym miesięczniku co do których w ostatnim czasie grupa radnych postawiła zarzuty. Uważam także, że dziś w szczególny sposób potrzeba autorytetów, potrzeba ludzi uczciwych, ludzi kompetentnych, ludzi z charyzmą. Nie mam wątpliwości, że na czele 60 tys. społeczności taka osoba powinna stanąć.

**Czy to prawda, że w najbliższych wyborach samorządowych wystartuje pan na radnego do Rady Sejmiku Wojewódzkiego?**

- Mocno rozważam taką ewentualność, gdyż taką propozycję otrzymałem. Uważam, że nie kolidowałoby to z moją obecną pracą, a jeżeli uzyskałbym zaufanie wśród wyborców to z odpowiedzialnością i zaangażowaniem będę reprezentował interesy naszego powiatu.

*Dziękuję panu za rozmowę.*

*Kolbuszowa, 2002-09-17*

## OŚWIADCZENIE

W odpowiedzi na apel niedawno przebywającego na Ojczyściej ziemi największego z rodu Polaków, w wołaniu o "jedność ducha i myśli, jedność rodzin i jedność społeczną" oświadczamy, że nie tworzymy odrębnych list wyborczych na prawicy w wyborach samorządowych do Rady Powiatu w Kolbuszowej.

Postanawiamy wspólnie stworzyć jeden komitet wyborczy pod nazwą "Liga - Forum".

Liga Polskich Rodzin

*Jan Serafin*

Podkarpackie Forum  
Samorządowe

*Bogdan Romaniuk*

Prawo i Sprawiedliwość

*Józef Kardys*

*Listy do redakcji ...*



*Kolbuszowa, 20.08.2002 r.*

### **Panie Wicestarosto Łeptuch!**

Zwracam się z gorącą prośbą do Pana jako osoby publicznej o wyjaśnienie następującej sprawy i proszę jeżeli to możliwe o szybką odpowiedź również na łamach miesięcznika "Przegląd Kolbuszowski", który jak zauważyłam nie boi się pisać o rzeczach trudnych i niewygodnych.

W tym też miesięczniku przeczytałam o tym, że Pana przełożony niesłusznie przyznał Panu nagrodę w wysokości 800 zł, za jeden czy dwa miesiące urzędowania w Starostwie. Do tej pory ta kwestia nie została rozstrzygnięta. W czasach gdzie bardzo dużo mówi się o korupcji i łapówkarstwie tudzież innych przestępstwach uważam, że Pan jako osoba publiczna utrzymująca się z pieniędzy podatników za honor powinien sobie pomyśleć wyjaśnienie tego zarzutu jaki został skierowany pod Pana adresem.

Jestem przekonana, że na wasze postępowanie patrzą nie tylko osoby w starszym wieku, ale i młodzież, która z osób takich jak Pan powinna brać przykład. Nie chciałabym być nietaktowna, ale Panie Wicestarosto ja w tym samym dniu kiedy postawiłby mi ktoś taki zarzut, oddałabym te pieniądze i dążyła do jak najszybszego wyjaśnienia tej sprawy. Zwłaszcza, że przy Pana zarobkach, jak słyszałam to około 6 000 zł. na miesiąc, to te 800 zł. jest kroplą w morzu.

Jeszcze raz Pana proszę o wyjaśnienie tej sprawy.

J. Ch.

(Nazwisko i adres zastrzeżone do wiadomości redakcji)

# W dializoterapię warto inwestować...

Z doktorem Mieczysławem Maziarzem, zastępcą dyrektora SP ZOZ, ordynatorem Oddziału Sztucznej Nerki, radnym Rady Powiatu w Kolbuszowej rozmawia Benedykt Popek.

*W ostatnich miesiącach temat Oddziału Sztucznej Nerki pojawia się na każdej sesji Rady Powiatu. Czy nie lepiej byłoby może ten oddział szpitala zlikwidować, żeby obecne władze powiatu miały z nim święty spokój...*

- Ośrodek Sztucznej Nerki, zwany też Oddziałem Sztucznej Nerki, obecnie Oddziałem Dializoterapii i Nefrologii Szpitala Powiatowego funkcjonuje w Kolbuszowej od 1975 roku. Głównym jego zadaniem jest opieka nad pacjentami, u których wiodącą chorobą jest choroba nerek. Przygotowujemy również pacjentów do transplantacji nerek. Wykonano ją już u 32 pacjentów dializowanych w naszym ośrodku. Nasz ośrodek zapewnia wysokospecjalistyczną opiekę dializacyjną i nefrologiczną. Posiadamy jedną z najlepszych w świecie stacji uzdatniania wody, oraz nowoczesną aparaturę dializacyjną. Nasz ośrodek należy do najbezpieczniejszych w Polsce pod względem zakaźności - nie ma ani jednej osoby chorej na żółtaczkę typu B. Oddział służy pacjentom nie tylko z powiatu kolbuszowskiego, ale również z powiatu mieleckiego, tarnobrzeskiego, sędziszowsko - ropczyckiego i rzeszowskiego. Wydaje mi się, że tylko osoba ciężko chora umysłowo mogłaby realizować takie pomysły jak likwidacja tego oddziału.

**Konkretnie, jakie korzyści przynosi dla kolbuszowskiego SP ZOZ. Warto w ten oddział inwestować?**

- Dializoterapia jest dyscypliną medyczną w którą warto zainwestować, gdyż wyniki leczenia nerkozastępczego (dializy

+ transplantacja) są najbardziej wymierne, pomyślne i efektywne. Dializoterapia i Nefrologia to nie tylko prestiżowa strona kolbuszowskiego szpitala, ale również są to fundamenty jego dobrych wyników finansowych. Dla przykładu przytoczę wyniki finansowe poszczególnych oddziałów w roku 2001:

Oddz. Intens. Opieki Med.	- 36 398
Chirurgia	- 440 234
Ginekologiczno - Położniczy	+ 765 697
Noworodkowy	- 617 389
Wewnętrzny	- 644 003
Dziecięcy	+ 34 339
Urologia	- 471 079
Nefrologia	+ 138 612
Dializoterapia	+ 821 969

Bilanse dodatnie mają tylko Oddziały Dializoterapii i Nefrologii 960 581 zł. Oddziały Ginekologiczno - Położniczy z Noworodkowym 148 308 zł., oraz Oddział Dziecięcy 34 339 zł. Nasze dobre wyniki finansowe możliwe były do osiągnięcia nie tylko dzięki doskonałej aparaturze, ale również dzięki doskonałej organizacji pracy i bardzo dobremu przygotowaniu fachowemu lekarzy i pielęgniarek.

**Pana oddział mógłby przynosić jeszcze większe korzyści gdyby udało się go rozbudować.**

- Zakończenie prac i otwarcie rozbudowanego Oddziału Nefrologii miało nastąpić w dniu 17 czerwca tego roku. Straty w sensie nie pozyskania pieniędzy dla kolbuszowskiego SP ZOZ z powodu nie otwarcia i nie wykorzystania tego obiektu mogą wynosić już w tym roku około jednego mi-



lioną nowych złotych. Po prostu do kasy kolbuszowskiego SP ZOZ nie wpłynęło ok. 1 mln zł. w tym roku (!). W następnych latach mogą to już być miliony. Brak bowiem dobrego Oddziału Nefrologii utrudnia naszą konkurencyjność i zmniejsza możliwość pozyskania nowych pacjentów na dializoterapię.

**To prawda, że z chwilą rozpoczęcia inwestycji nie było pozwolenia na budowę?**

- W chwili rozpoczęcia budowy dysponowaliśmy projektem budowlanym i posiadaliśmy większość uzgodnień branżowych. To pozwoliło na przyjęcie dotacji z tzw. kontraktu wojewódzkiego w kwocie 150 tys. zł. przeznaczonych na rozbudowę Oddziału Nefrologii. Nadmienię tutaj, że trzydziestu sześciu dyrektorów jednostek medycznych nie otrzymało środków, gdyż w stosownym terminie nie dysponowali rachunkami, a ja je posiadałem.

**Mówi się, że budowa realizowana jest sposobem gospodarczym. Na czym to polega?**

- W naszym przypadku prowadzenie budowy polega na tym, że nie ma głównego wykonawcy a poszczególne etapy budowy są realizowane przy nieodpłatnej pomocy wielu osób, pod ścisłym nadzorem specjalistów z danej branży. Wszystkie prace są koordynowane przeze mnie. To daje ponad 50% oszczędności.

W tym miejscu chciałbym najserdeczniej podziękować za społeczną, bezinteresowną pracę wszystkim niżej wymienionym: w pierwszej kolejności Zarządowi i pracownikom Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej za bezproblemowe przygotowanie niezbędnej dokumentacji. Serdecznie dziękuję p. Hopkowi i ludziom z Zakładu Gazowniczego, p. Serwatce i Kuligowi, oraz pracownikom Zakładu Energetycznego, p. Skowronowi i Lisowi z Gospodarki Komunalnej, p. Wyce i Czarneckiemu z MPB, p. Słomińskiemu za codzienny wielomiesięczny nadzór, pracownikom Prefabetu za sprawne przygotowanie konstrukcji stalowych i betonu. Dziękuję p. Michno za nieodpłatne pełnienie funkcji kierownika budowy i p. Tarnowskiemu za ponad roczne bezpłatne pełnienie funkcji Inspektora Nadzoru Inwestorskiego. Dziękuję p. Strze-



Doktor Mieczysław Maziarz najlepiej czuje się wśród pacjentów.

lekiem i jego ekipie za nieodpłatne wykonanie fundamentów, p. Mazurowi za wielomiesięczne czuwanie nad przestrzeganiem bezpieczeństwa pracy. Dziękuję wszystkim dobrym ludziom z Kolbuszowej, Kosów, Zarębek, Weryni, Huty Komorowskiej, Kopci i Wilczej Woli. Dziękuję kierownikom grup specjalistycznych p. Perlickiemu, Kubikowi, Niemcowi za sprawne prowadzenie robót.

Tu należy powiedzieć, że na wykonanie wszystkich prac otrzymaliśmy tylko wspomniane 150 tys. zł. zaś aktualna wartość budynku wynosi ok. 750 tys. zł.

**Sukcesem pana jako społecznika i wielu wymienionych tu osób jest wzniesienie nowego, okazałego budynku dla Oddziału Dializoterapii i Nefrologii, natomiast sukcesem pana Zbigniewa Lenarta jako starosty jest doprowadzenie do zablokowania rozbudowy. Nikt nie wierzył, że mu się to uda. Jednak udało mu się. Budowa stoi. Czy uda mu się teraz doprowadzić do rozbiórki tego obiektu?**

- Wydaje mi się, że do tego nigdy nie dojdzie gdyż Oddział Dializoterapii i Nefrologii ma strategiczne znaczenie dla SP ZOZ. Społeczeństwo miasta Kolbuszowej i powiatu na dalsze destrukcyjne działania pana starosty nie pozwoli. Aktualnie w części nefrologicznej prace budowlane i instalacyjne są wykonywane w 80%. Ta część mogła być oddana do użytku, jak już powiedziałem 17 czerwca, ale pan starosta doszedł do wniosku, że Nerkę trzeba zniszczyć, pacjentów oddać do Dębicy, Stalowej Woli i do Mielca. Nie miała dla niego znaczenia argumentacja, że pracę może stracić 40 osób zatrudnionych na Nerce, i kilkaset osób zatrudnionych w szpitalu.

Dla pana starosty nieważne stało się dobro społeczne. Za moją pracę społeczną zaczął domagać się ukarania mnie za tzw. "zaniechania przy prowadzeniu inwestycji". Pan starosta chce mnie lekarza karać za pracę społeczną, pozabranzową, która nie wchodzi w zakres moich obowiązków służbowych. Ja za tę pracę w tym roku otrzymałem od podsekretarza stanu w MZiOS pani dr Ireny Morcinek 1 aparat sztucznej nerki, a w ciągu siedmiu ostatnich lat otrzymałem aż 11 takich aparatów, za około 700 tys. zł.

Pan Lenart, ten który wszedł na starostę tylnymi drzwiami, chce mnie karać za

to, że jako radny i przewodniczący Klubu Radnych AWS na zebraniach, na które był zapraszany, przy omawianiu problemów związanych z budową Starostwa wraz z grupą radnych zwróciłem uwagę, że 2 + 0 to jest 2, a nie 4 lub 6. Starosta przez wiele miesięcy utrudniał załatwianie prostych spraw związanych z budową i prowadził działania, które miały skompromitować mnie i grupę kilkunastu radnych, która mu zawierzyła i zaufała. Pan starosta nie tylko nas oszukał ale zaczął niszczyć!

**Utrzymuje pan rozległe kontakty z lekarzami podobnych specjalizacji. Słyszał pan żeby gdziekolwiek w naszym województwie, czy kraju, był taki przypadek gdzie starosta nie wspiera lecz przeszkadza?**

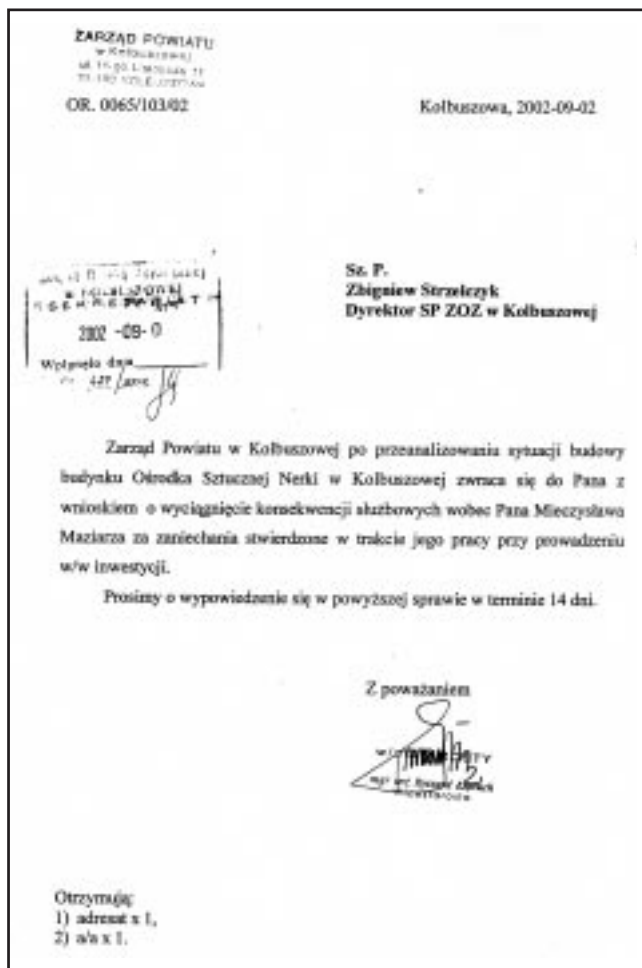
- To co wyprawia starosta Lenart w naszym powiecie, za przyzwoleniem a nawet poparciem znanych osób, to jest nieprawdopodobne i niemożliwe do zaistnienia w innych powiatach.

**Starosta Lenart nie jest więc jedyną osobą która panu przeszkadza?**

- Nie. Nie jest jedyną. Razem z nim działa wicestarosta Ryszard Łeptuch i członek Zarządu Powiatu Adam Przybyło. Popierają ich radni: Janusz Kosiak, Jerzy Wilk, radni związani ze Stefanem Orzechem: Aleksandra Frączek, Zbigniew Lubera, Kazimierz Pieniek, oraz radni związani z SLD i PSL na czele z Władysławem Mytychem i Stanisławem Mazanem. Gdyby nie oni to starosta już dawno złożyłby rezygnację, lub został odwołany.

**A ci, którzy najbardziej pomagają?**

- Najwięcej pomogli mi: sekretarz powiatu Bogdan Romaniuk, przewodniczący Rady Powiatu Dariusz Bździkot i byli członkowie Zarządu Powiatu: Elżbieta Wróbel, Benedykt Popek i Marek Bryk. Zawsze mogłem też liczyć na wsparcie przewodniczącego Klubu Radnych Podkarpackiego Samorządowego Forum Prawicy Tadeusza Postusznego i wszystkich członków tego klubu. W tym miejscu chciałbym im złożyć za wszelką przychylność i pomoc w rozbudowie Oddziału



"Podziękowanie" wicestarosty Ryszarda Łeptucha z upoważnienia starosty Zbigniewa Lenarta dla doktora Mieczysława Maziarza za rozbudowę Oddziału Sztucznej Nerki Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej.

Sztucznej Nerki serdeczne Bóg Zapłać.

**Mieszkańcom miasta i powiatu dał się pan poznać jako dobry lekarz, ale i społecznik. Zapewne nie zaprzestanie pan działalności społecznej na rzecz swojego środowiska i w najbliższych wyborach będzie pan kandydował?**

- Pracuję na rzecz tego miasta już ponad 28 lat i nadal chciałbym uczestniczyć w programowaniu i w realizacji jego rozwoju, w szczególności zaś kształceniu młodzieży i ochronie zdrowia. Otrzymałem propozycję kandydowania do Sejmiku Wojewódzkiego, ale będę kandydował do Rady Powiatu.

**Można wiedzieć z jakiej listy?**

- Z listy "Liga - Forum". Uważam, że radni tej grupy dają najwięcej nadziei społeczeństwu na właściwy, dynamiczny rozwój, zapewnienie uczciwości, sprawiedliwości i prawdy. Jest to grupa kreująca wartości chrześcijańskie oraz patriotyczne postawy moralno etyczne, wykluczające przede wszystkim prywatę i koniunkturalizm. Liderzy, radni PSFP stanowiący trzon tej grupy udowodnili, że potrafią walczyć o uczciwość. Nie boją się malwersantów i oszustów, którzy wykorzystują władzę do prywatnych celów. Nie dali się przekupić ani zaszantażować. Jeśli nie im, to komu wierzyć...

**Dziękuję za rozmowę. Życzę w dalszej pracy Szczęść Boże, oraz jak najszybszego zrealizowania rozpoczętej inwestycji.**



Budynek szpitala Oddziału Sztucznej Nerki stoi i czeka ...

# Zregenerować się w duszy swojej...

**Korczowiska to niewielka wioska w parafii Mazury, posiadająca ładny kościółek p.w. Chrystusa Króla, szkołę "tysiąclatkę", asfaltowe drogi, i co najważniejsze spokojnych mieszkańców i pracowitych.**

Położona jest 35 km na północ od Rzeszowa, wśród piaszczystych pól i żywicznych lasów - pozostałości po rozciągającej się ongiś wielkiej Puszczy Sandomierskiej. Od karczowania puszczańskich lasów, pierw pod folwark królewski (XVIII w.), następnie pod wieś galicyjską (XIX w.), wywodzi się nazwa tej miejscowości.

W pobliżu Korczowisk nie ma żadnych ośrodków przemysłowych, żadnych "trucieleli". Jest tam więc niczym nie skażona gleba, woda, zdrowe powietrze. Co rano ciszę, spokój, przerywa pianie kogutów, na dnie gdzieś w oddali można usłyszeć warkot ciągnika, wieczór zaś poszczekiwanie psów lub saren pasących się pod lasem.

W tej leśnej wiosce żyli kiedyś, modlili się i pracowali rodzice proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Rzeszowie księdza kanonika Franciszka Kołodzieja, rolnicy - **Stefania z domu Sondej** i **Antoni Kołodziej**. Tam rodzili oraz kształtowali dobrym słowem i przykładem swoje dzieci: Józefa, Jana, Annę, Franciszka i Władysława. Uczyli ich wrażliwości, pracowitości, dobroci, skromności, miłości do Boga i do ludzi. Pan Bóg zauważył i nagroził rodzinę Kołodziejów. Dwóch synów - Franciszka i Władysława powołał do stanu kapłańskiego. Kiedy pozostałe dzieci w poszukiwaniu lepszego, a może lżejszego chleba wyemigrowały z Korczowisk, a życie Antoniego i Stefanii dobiegło końca pozostała pusta, wydawałoby się niepotrzebna zagroda.

Walory rekreacyjno - wypoczynkowe swej zagrody rodzinnej w Korczowiskach pierwszy dostrzegł brat ks. Franciszka - Janek, górnik mieszkający na Śląsku. Wyremontował on stary, odziedziczony po rodzicach drewniany domek, by móc przyjeżdżać do niego razem z żoną i dziećmi i wypoczywać. On to zainspirował ks. Franciszka w jubileuszowym 2000 roku do zrealizowania podobnego dzieła - czyli zaadaptowania pozostałych budynków w zagrodzie - domu murowanego ze stajenką i stodoły na kościelny ośrodek rekolekcyjno - wypoczynkowy.

Po niespełna trzech latach żmudnych prac, podczas których, jak wspomina ks. Franciszek - "Pan Bóg nieustannie pomagał a diabeł czasem bardzo przeszkadzał" - powstał piękny obiekt, mieszczący dziesięć kilkuosobowych pokoi z łazienkami, kuchnię, jadalnię, oraz salę do modlitwy. Na podwórku stała figura Matki Bożej, trysnęła fontanna, wyrosły trawniki. Opośdał pojawiła się specjalna wiata do palenia ogniska, ławki, jest boisko do siatkówki, będzie kort tenisowy, a w dalszej przyszłości może i basen. Rozległa łąka, należąca także do ośrodka można dojść (ok. 1 km) do lasu "Kamieńskie Morgi" na grzyby, jagody leśne, borówki brusznice, jeżyny. Przy odrobinie szczęścia można tam zobaczyć jelenia, lisa, dziką, bobra, ciekawe okazy ptaków, płazów i gadów. U sąsiadów rolników można kupić zdrowe mleko, prosto od krowy a także ziemniaki do pieczenia w ognisku.

Ukończony **Dom rekolekcyjno - wypoczynkowy "Korona"** parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Rzeszowie, na ojców i sędziów **Stefanii i Antoniego Kołodziejów w Korczowiskach** - tak brzmi pełna nazwa ośrodka - zo-



*Ceremonia poświęcenia ośrodka. Drugi od lewej ks. Franciszek Kołodziej, ks. Wiesław Dopart i ks. inf. Józef Sondej.*

stał uroczyste poświęcony i otwarty w dniu 21 lipca br. Ceremonię poprzedziła Msza św. odprawiona w miejscowym kościółku przez ks. infułata **Józefa Sondej**, w asyście ks. kanonika **Franciszka Kołodzieja**, ks. misjonarza z Białorusi, oraz księży proboszczów z sąsiednich parafii. Obecny był również proboszcz parafii Mazury ks. **Wiesław Dopart**. Wśród gości można było zauważyć członków rodziny ks. Franciszka, ofiarodawców, sponsorów, parafian rzeszowskich i mazurskich. Udział we mszy brała również 17-osobowa grupa młodzieży niepełnosprawnej, tzw. "**Muminki**" z Krakowa-Stradomia, oraz ich opiekunowie i rodzice - pierwsi pensjonariusze tego ośrodka.

W wygłoszonej homilii ks. infułat nawiązał m.in. do potrzeby modlitwy i wypoczynku. - "Przypomnijmy sobie jak Pan Jezus niejednokrotnie, po kilku dniach kiedy nauczał, głosił Ewangelię, mówił do apostołów - a teraz idźcie na miejsce osobne i odpocznijcie sobie. Człowiek początku XXI wieku - mówił ks. infułat - potrzebuje takich osobnych miejsc, potrzebuje rozmaitych podobnych ośrodków. Zwłaszcza ludzie żyjący w mieście, którzy są dzisiaj bardzo nerwowi, zmęczeni tym tempem życia, zatrutowani przez niezdrową żywność, spaliny, mieszkający w blokach. Człowiek musi odpocząć nie tylko fizycznie ale i psychicznie, zregenerować się w duszy swojej, odnaleźć pokój dla swojej duszy, skupić się nad samym sobą, nad celem swojego życia. I to jest właśnie zadaniem takich ośrodków. Ten właśnie obiekt będzie mógł służyć dobremu celowi, przyczyniać się dla chwały Bożej(...) I stąd wyrażamy my kapłani tutaj obecni - kontynuował ks. Infuat - i wszyscy zgromadzeni wielką radość z tego, że właśnie ksiądz kanonik Franciszek doprowadził do zorganizowania takiego pięknego ośrodka. Modlić się będziemy ażeby Pan Bóg błogosławił tej inicjatywie, ażeby ten ośrodek mógł jak najdłużej służyć dla chwały Bożej i dla dobra ludzi."

Po Mszy św. zebrani przeszli na podwórko ośrodka "Korona", gdzie uczestniczyli w ceremonii poświęcenia przez ks. Inf. Sondej

załego krzyża, figury Matki Bożej Niepokalanej - Poczęcia, następnie głównych części budynku oraz podwórka. Przedstawiciele wypoczynujących niepełnosprawnych "Muminków" przekazali podziękowanie i bukiet polnych kwiatów. Fundator ośrodka i zarazem jego budowniczy ks. Franciszek - jak to on, zawsze skromny i radosny - w kilku słowach przedstawił cele tegoż ośrodka, krótką jego historię, złożył również podziękowanie wszystkim, którzy się w jakikolwiek sposób przyczynili do jego po-

wstania. Na koniec zaprosił chętnych do zwiedzenia obiektu, oraz do ogniska na pieczoną na kiju kiełbaszkę.

Ośrodek rekolekcyjno - wypoczynkowy "Korona" w Korczowiskach jest otwarty i dostępny nie tylko dla parafian Podwyższenia Krzyża z Rzeszowa, ale dla wszystkich chętnych z całego naszego regionu a nawet kraju. Miejscowość ta ma bezpośrednie połączenie autobusowe PKS zarówno z Rzeszowem, jak i Kolbuszową.

Skorzystajmy z tego miejsca. Ksiądz Franciszek - jak to on, skromny i radosny, kochający Pana Boga i wszystkie jego stworzenia - zaprasza i czeka ...

**Benedykt Popek**

## Utrzymali pobory ...

*cd. ze str. 7*

Za utrzymaniem w mocy decyzji wojewody, a tym samym za utrzymaniem starostwie dotychczasowych poborów głosowali radni tzw. prawicy: Adam Przybyło, Jerzy Wilk, Janusz Kosiak, Ryszarda Czapka i Aleksandra Niezgoda. Radni RP "Ojczyzna" (Orzech): Zbigniew Lubera, Aleksandra Frączek, Kazimierz Pieniek. Radni PSL: Stanisław Mazan, Jan Niemczyk, Stefan Wrzask, Stanisław Kościelny, Waław Pogoda. Radni SLD: Władysław Mytych, Jan Mierzwa.

Zbigniew Lenart za swoją pracę starosty nadal otrzymuje 6 779 zł. Wkrótce, o ile radni z wymienionych opcji nie wybiorą go na następną kadencję, otrzyma trzymiesięczną odprawę stanowiącą trzykrotność jego miesięcznych poborów, z tym że zgodnie z ustawą nie może przekroczyć 20 - krotności najniższego wynagrodzenia, tj. 760 zł. Będzie to więc kwota 15.200 zł. Podobną odprawę otrzyma za swoją pracę wicestarosta Ryszard Łęptuch.

**Agnieszka Sondej**

# Moje wspomnienia z tamtych lat cd.

Dzieci po raz pierwszy miały okazję znaleźć się w takich okolicznościach. Nadmieniam, że opiekunką dzieci z Ostrów Tuszowskich była pani Wilkowa. Niestety oprócz podziwiania miejscowości przez które mknął nasz pojazd z rozradowanymi pasażerami, w samym Zakopanym spotkało nas duże rozczarowanie. Przewodnik, który miał nas oprowadzać (wycieczka organizowana przez "Gromadę") na wstępie obwieścił: "Wybaczenie, że nie jestem w dobrej kondycji, ale wczoraj kończyłem przewodnictwo w wycieczce dla turystów zagranicznych, a na zakończenie balowaliśmy do rana. Krótki był plan zwiedzania. Podejście na Giewont, wyjazd kolejką na Kasprowy Wierch to plan 3-dniowej wycieczki. Cóż było zrobić, zawsze była to wycieczka w góry. W 1964r. odbyło się w Kolbuszowej "Święto Pieśni". Organizatorem był pan Sarapuk wizytator od śpiewu, który uczył przez jakiś czas w Trzęsówce. On zachęcał nas do wzięcia udziału w tej uroczystości, w której wzięły udział miejscowe szkoły z Kolbuszowej. Występ odbył się na rynku obok zabytkowej studni. Repertuar obejmował pieśni patriotyczne. W ciągu następnych lat zostałem ojcem dwóch córeczek, zmieniło to mój dotychczasowy tryb życia. Kiedy podrosły, lubiłem często po lekcjach przebywać z nimi w parku. Tam było cudownie, zwłaszcza wiosną. Śpiewały ptaki, tulipanowiec okrywał się pięknym kwieciami. Można było zobaczyć pozostałości po klombach kwiatowych, przed dawnym pałacem, gdzie nieśmiało wyrastały resztki roślin kwiatowych. Czy ten pałac nie mógł istnieć do dziś i być chlubą przeszłości Trzęsówki? Wspomnę, że obok normalnej 7-klasowej szkoły istniała oświata dla uczniów, którzy ukończyli szkołę podstawową. Była to tzw. SPR (Szkoła Przesposobienia Rolniczego) Z nimi nawiązałem kontakty w dziedzinie kulturalnej. Wspólnie z kierownikiem szkoły panem Wąsowiczem opracowaliśmy utwory sceniczne, następnie wystawialiśmy je w szkole i po za nią. Młodzież bardzo chętnie udzielała się w tych zajęciach. Istniał również kurs umożliwiający ukończenie VII klasy dla tych, którym naukę przerwała wojna. I tak życie płynęło dzień za dniem. Wróć jeszcze do pisma pana Nowakowskiego. Mimo, że w latach 60-tych minęło 20 lat, jak opuścił Trzęsówkę i Polskę, nie zapomniał o niej. Pewnego dnia na mojej lekcji wszedł kierownik pan Wąsowicz z listem od pana Nowakowskiego z Londynu. Ze słów tego listu biła tęsknota za krajem i Trzęsówką. Były to wzruszające słowa wielkiego Polaka. Nie zapomniał o dzieciach. Obok listu znalazły się w małej paczce rakiety do tenisa i globus do geografii. Nowakowski zmarł w 1963r. Chcę jeszcze wspomnieć o wspaniałej współpracy między kierownikiem panem Wąsowiczem a gronem nauczycielskim. Podziwiałem jego stosunek do podwładnych. Na każdym kroku widać było u niego wiedzę i kulturę przy współżyciu i innymi osobami. Takich rzeczy nie zapomina się do końca życia. Jednocześnie dobrze układały się stosunki między ludnością i szkołą. Osobną sprawą były bardzo dobre współżycie z ks. Jubilatem dawnym proboszczem, który był w przeszłości kapłanem wojskowym. Mimo, że był bardzo nerwowym, za to ciekawie opowiadał o dawnych czasach. Lubił grać w brydza. Z czasem odszedł ks. Wójtowicz a nowym proboszczem został obecny ks. prałat Tadeusz Kulig. Częste herbatki i spotkania uprzyjemniały codzienne życie. Nie wynikały z tych spotkań jakieś złe strony. Były to czasy, kiedy nauka religii została usunięta ze szkoły. Więcej słów chciałem poświęcić ks. Tadeuszowi Kuligowi. Był i jest kapłanem wielkiej pracowitości, lubianym przez swoich parafian i innych. Za swoją działalność (budowa kaplicy w Ostrowach Baranowskich) był szanowany przez władze PRL. Obecnie mimo sędziwego wieku nadal jest twórcą. Buduje nowy piękny kościół. Mimo, że upłynęło wiele lat od mojego pobytu z rodziną w Trzęsówce, to dobre wspomnienia pozostały w pamięci, co jakiś czas odwiedzam te strony. Nadszedł czas, że trzeba było jednak opuścić Trzęsówkę ponieważ zaistniała możliwość pracy w mojej rodzinnej miejscowości i zamieszkania we własnym domu. cndn.

Stanisław Biesiadecki

## Konkurs o tytuł "Najlepszego Sportowca" Gimnazjum nr 2 rozstrzygnięty!

Ogłoszony na początku roku 2001/2002 konkurs miał wyłonić ucznia i uczennicę, którzy najczęściej reprezentowali naszą szkołę w zawodach sportowych, osiągając przy tym najlepsze wyniki.

Uczniowie walczyli o punkty, które przyznawane były według miejsca i rangi zawodów zgodnie z ustalonym wcześniej regulaminem. Sklasyfikowanych zostało 52 chłopców i 38 dziewcząt. Rywalizacja trwała do ostatnich dni roku szkolnego, a różnice punktowe w końcowej klasyfikacji były minimalne (w grupie chłopców pierwsze miejsce 112 pkt. a drugie 111 pkt.).

Główną nagrodą były dwa rowery górskie ufundowane przez prezesa GKS "Milenium" Adama Harchuta.



Prezes GRS "MILENIUM" Adam Harchut wraz z Łukaszem Nowakiem i Natalią Czyżewską.

Nagrody za drugie i trzecie miejsce sponsorował dyrektor Gimnazjum nr 2 oraz Rada Rodziców.

Końcowa klasyfikacja konkursu: dziewczęta - I m. Natalia Czyżewska, II m. Katarzyna Nagas i III m. Joanna Kostuj, chłopcy - I m. Łukasz Nowak, II m. Dariusz Cisło, III m. Jacek Kwaśny.

Początkiem nowego roku szkolnego rozpoczęła się kolejna edycja konkursu o tytuł "Najlepszego sportowca" szkoły. Nagrody czekają!

A. Zielińska, G. Gębarowski

## ZE SKARBNICY MEDYCYNY LUDOWEJ

Aby mieć hemoroidy "z głowy", a raczej z "d...", wystarczy zastosować jeden z poniższych leczniczych sposobów, stosowanych od stuleci z pozytywnym skutkiem przez znachorów i szamanów w różnych krajach. Pierwszym, lecz wcale nie eskimoskim sposobem leczenia hemoroidów jest zastosowanie lodowych czopków. Łatwo je wykonać wlewając wodę do gumowej rękawiczki. Ci co lubią inne kształty czopków wleją wodę do dowolnej formy - de gustibus non est disputandum.

Czopki w trakcie kuracji trzymamy we wiadomym miejscu od pół do jednej minuty raz dziennie, w ciągu 5 - 10 dni. Odważni trzymają czopki aż do rozpuszczenia się lodu. W regionach deficytowych w gumowe rękawiczki, wodę i zamrażarki, a obfitujących w ziemniaki zaleca się czopki wykonywać z tych ostatnich. Nie poleca się jednak frytek mrożonych kupowanych w sklepie. Długość czasu jednorazowego leżakowania kartoflanych czopków w ciągu dnia lub nocy dowolna. Po każdym wypróżnieniu zmieniamy czoppek. Innym dobrym sposobem jest potraktowanie chorego miejsca dymem, powstałym z drobno posiekanego czosnku, rzuconego na mocno rozgrzany kamień lub cegłę. Aby leczniczy dym nie rozpraszal się, kamień wkładamy do wiadra, a następnie siadamy na nim. Kurację powtarzamy 1 - 3 razy dziennie aż do skutku.

Świetnym lekarstwem przeciw hemoroidom jest sok z jarzębiny. Należy go pić 3 razy dziennie po 100 gramów. Do soku dodajemy trochę cukru i pijamy wodą. Kuracja trwa od tygodnia do miesiąca. Pijemy tylko świeży sok, aby z kompilacji soku, cukru i wody, po pewnym czasie, nie powstało coś innego, ponieważ następne porady zdrowotne musiałyby dotyczyć wątroby czy nerek. Mimo skutecznych terapii schorzenie to będzie wracało jak bumerang, dopóki chory nie zmieni sposobu myślenia i nastawienia do życia. Gabinety proktologów są pełne ludzi myślących bardzo konserwatywnie, trzymających się kurczowo przeszłości, bojących się ją porzucić, odpuścić sobie. Wśród nich są także ludzie drobiazgowi, skrupulatni, przesadnie oszczędni lub nawet skąpi.

Szaman



"Gorąco" na kortach

## GRAND PRIX Kolbuszowej w Tenisie Ziemnym

W dniach 12-18 sierpnia odbył się X Jubileuszowy Turniej w GRAND PRIX Kolbuszowej w Tenisie Ziemnym.

W turnieju wzięło udział 20 tenisistów.

W półfinale wystąpili:

G. Cudo - W. Bąba 2-0 (6-1, 6-1)  
G. Nowak - J. Furmański 2-0 (6-4, 6-3)

W finale Grzegorz Cudo spotkał Grzegorza Nowaka i zakończył się on wynikiem 2-0 (6-0, 6-0) dla G. Cudo.

Turniej Jubileuszowy o GRAND PRIX Kolbuszowej stał na bardzo wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym, za co wszyscy tenisисти serdecznie dziękują organizatorowi turnieju Grzegorzowi Nowakowi.

(-)



Uczestnicy turnieju o GRAND PRIX Kolbuszowej (w deblu).

## I Otwarte Mistrzostwa Kolbuszowej w Tenisie Ziemnym Kobiet

Między 1-8 września br. na kortach Grzegorza Nowaka odbyły się I Otwarte Mistrzostwa Kolbuszowej w Tenisie Ziemnym Kobiet. Turniej spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem tenisistek z powiatu kolbuszowskiego.



Burmistrz Z. Chmielowiec wręcza Puchar zwyciężczyni turnieju K. Dudzińskiej.

Wszystkie spotkania były bardzo wyrównane i dostarczyły zarówno zawodnikom jak i kibicom, sympatykom tenisa wiele emocji. O wysokim poziomie turnieju i wyrównanej stawce pokazało spotkanie finałowe pomiędzy: Krystyną Dudzińską, a Małgorzatą Fryc, gdzie zakończyło się ono zwycięstwem P. Dudzińskiej 2-1(6-1, 5-7, 6-3).

Po spotkaniu finałowym odbyło się zakończenie turnieju. Finałiści otrzymali puchary wręczone przez Burmistrza MiG Kolbuszowa Zbigniewa Chmielowca oraz Radnego MiG Kolbuszowa Marka Gila. Zwycięzca otrzymał także nagrodę pieniężną.

Podczas turnieju uwagę zwrócił piękny doping kilkudziesięciu kibiców, którzy w niedzielne popołudnie duchem byli z zawodnikami.

Po zakończeniu spotkania wszyscy zebrani dyskutowali na temat przyszłości tenisa ziemnego w Kolbuszowej.

A oto końcowa klasyfikacja uczestniczek turnieju:

- |                       |                      |
|-----------------------|----------------------|
| 1. Krystyna Dudzińska | 5. Ksenia Ziełińska  |
| 2. Małgorzata Fryc    | 6. Katarzyna Kogut   |
| 3. Dorota Niezgoda    | 7. Natalia Dudzińska |
| 4. Maria Ragan        | 8. Gabriela Nowak    |

(-)

## GRAND PRIX Kolbuszowej w Tenisie Ziemnym (debel)

Niedziela 15 września br. była pięknym widowiskiem dla wszystkich tych którzy chociaż trochę interesują się tenisem. Właśnie w tym dniu odbyło się GRAND PRIX Kolbuszowej w Tenisie Ziemnym (debel). W Turnieju wzięło udział 7 par podzielonych na dwie grupy.

Jak się okazało by dostać się na "szczyt" należało wykazać się nie lada umiejętnościami i sporym zaangażowaniem, bowiem "pary" były bardzo wyrównane. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Jacka Furmańskiego i Grzegorza Cudo, którzy po "ostrej" walce pokonali Grzegorza Nowaka i Marcina Nowaka 2-0 (7-5, 7-6).

Tradycyjnie już po zakończeniu turnieju finaliści otrzymali z rąk Burmistrza MiG Kolbuszowa Zbigniewa Chmielowa oraz Radnego Marka Gila okazałe Puchary.

Wszyscy uczestnicy sierpniowo-wrześniowych Mistrzostw Kolbuszowej w Tenisie Ziemnym bardzo serdecznie i ciepło dziękują za stworzoną atmosferę i sprawną organizację:

1. Burmistrzowi MiG Kolbuszowa Zbigniewowi Chmielowcowi,
2. Radnemu MiG Kolbuszowa Markowi Gilowi,
3. Grzegorzowi Nowakowi

Na bardzo duże podziękowania zasługują także kibice, którzy bardzo ciepło dopingowali każdego zawodnika.

Tenis ziemny to piękny sport, dlatego warto zacząć trenować, gdyż następne mistrzostwa już za rok...



Zebrani uczestnicy po zakończeniu turnieju.

## PCK - ludziom w potrzebie

Od sierpnia br. rozdawane są w biurze PCK, przy ul. Tyszkiewiczów środki higieny i czystości. Z pomocą przyszli dyrektorzy i nauczyciele - opiekunowie Szkolnych Kół PCK, którzy sami odebrali w/w artykuły i wg sporządzonej przez nich listy, rozdają potrzebującym w szkołach.

Dotąd z takiej pomocy skorzystało 111 osób (może skorzystać jeszcze 15), na łączną sumę 4,500 zł.

W naszym regionie trwa jeszcze akcja "Wyprawka dla żaka".

W tym roku jest ona bardzo skromna, a to ze względu na małe zainteresowanie sponsorów, instytucji i osób prywatnych.

Korzystają z niej osoby w podeszłym wieku oraz rodziny wiekdzietne.

Zofia Szydło  
ZR PCK Kolbuszowa

### Nowootwarty Zakład Usług Pogrzebowych EDEN

Oferuje:

**kompleksowe usługi pogrzebowe  
pomniki - grobowce- dyżur całodobowy  
najniższe ceny w regionie**

**siedziba: Kolbuszowa - obok kościoła  
pw. Św. Brata Alberta**

**punkt: Cmolas - obok kościoła  
tel. 227 27 67, kom. 0 691 947 855**

**Mirostław Niedzielski**



39-300 MIELEC  
UL. BIERNACKIEGO 1

tel. (017) 583 74 98

fax (017) 583 12 77

kom. 0 601 932015

e-mail: pazdro@post.pl



- PROJEKTOWANIE ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE
- NADZÓR BUDOWLANY
- KOSZTORYSOWANIE
- WYCENA NIERUCHOMOŚCI PRZEZ RZECZOZNAWCĘ Z UPRAWNIENIAMI PAŃSTWOWYMI
- TŁUMACZ TECHNICZNY JĘZYKA FRANCUSKIEGO SPECJALNOŚĆ BUDOWNICTWO

## JAKO JEDYNA W KOLBUSZOWEJ FIRMA GENE MULTI TRADE

**OFERUJE PAŃSTWU USŁUGI:  
RADIESTEZYJNE:**

- wykrywanie szkodliwych dla zdrowia promieniowań
- zabezpieczanie ludzi i zwierząt przed w/w promieniowaniem
- wykrywanie pozytywnych energii w otoczeniu człowieka
- wyznaczanie miejsc poboru wody(studnie)
- radiestezyjna aranżacja przestrzeni działek budowlanych przed i po zabudowie
- aranżacja przestrzeni wewnętrznej i zewnętrznej budynków wg chińskiej sztuki Feng Shui
- radiestezyjne badanie przydatności lub szkodliwości dla zdrowia leków, pokarmów i innych substancji
- radiestezyjne badanie stanu energetycznego i żywotności całego organizmu lub jego poszczególnych systemów i narządów
- przywracanie prawidłowego obiegu energii w organizmie oraz jego energetyczne doładowanie
- energetyzowanie wody i innych płynów w celach leczniczych, kosmetycznych,spożywczych

**PEDAGOGICZNE I MNEMOTECHNICZNE:**

- ćwiczenia dla dzieci i dorosłych poprawiające pamięć
- ćwiczenia dla dzieci dyslektycznych poprawiające pisanie i czytanie
- ćwiczenia motywujące do nauki i podnoszące samoocenę dziecka
- ćwiczenia poprawiające koncentrację i komunikację z otoczeniem

**PSYCHOLOGICZNE**

**I PSYCHOTERAPEUTYCZNE:**

- ćwiczenia dla dzieci i dorosłych pozwalające wyjść z kryzysów psychicznych
- psychotroniczne leczenie nowotworów
- psychotroniczne leczenie nałogów , w tym otyłości
- uzdrawianie chorób poprzez technikę "WYBACZENIA"
- ćwiczenia kreowania pozytywnego obrazu samego siebie i świata
- ćwiczenia psychologiczne zwiększające skuteczność każdego biznesu
- ćwiczenia antystresowe i relaksacyjne(dla zdrowych i chorych)

**INNE:**

- komponowanie i pisanie tekstów,hasel,wierszy reklamowych i okolicznościowych (śluby, rocznice,urodziny,imieniny i inne) w konwencji poważnej i satyrycznej
- korepetycje z wychowania fizycznego, gier sportowych i pływania
- organizowanie kursów dla dzieci i dorosłych o tematyce wyżej przedstawionej

**JUŻ W XI 2000 KURS ROZWOJU OSOBOWOŚCI  
I POPRAWY PAMIĘCI DLA DZIECI  
I MŁODZIEŻY!**

**JUŻ OD DZISIAJ, KORZYSTAJĄC Z POMOCY  
NASZEJ FIRMY, ROZWIĄZESZ PROBLEMY,  
KTÓRE OD WIELU LAT BYŁY  
DLA CIEBIE  
NIE DO POKONANIA!**

**GENE MULTI TRADE**

**mgr EUGENIUSZ JANCZYK**

**ul. Piłsudskiego 12/7 36-100 Kolbuszowa  
tel.(0-17) 22 72 689 , 0691 886 948**

## PROFESJONALNE USŁUGI PARKIECIARSKIE

poleca:

**F.U.H. STOLREM  
Mazur Ryszard**

36-100 Kolbuszowa, ul. Sawy 14  
tel. 0 17 2273 200, kom. 0605 281968

### ZAKRES USŁUG:

- przygotowanie podłoża,
- układanie oraz renowacja parkietów,
- bezpyłowe szlifowanie parkietów oraz podłóg
- lakierowanie-polerowanie,
- montaż schodów, barierok,
- montaż paneli ściennych oraz podłogowych,

**z a p r a s z a m y  
N I S K I E C E N Y ! ! !**

Na to Cię stać! Najniższe ceny!

**Hurtownia  
"AGA"**

**i SKLEP FIRMOWY  
SAMOOBSŁUGOWY**

zapraszają Państwa na codzienne zakupy  
artykułów spożywczych i przemysłowych  
oraz do **BARU "MIŚ"**

Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 7  
(dawny plac manewrowy nauki jazdy LOK)  
Czynny od 7<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>, w sob. 7<sup>00</sup>- 15<sup>00</sup>

**Z a p r a s z a m y**

## STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275, tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47

Czynne:

poniedz. piątek - 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>, sobota 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

### BADANIA TECHNICZNE - PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową, - motocykle

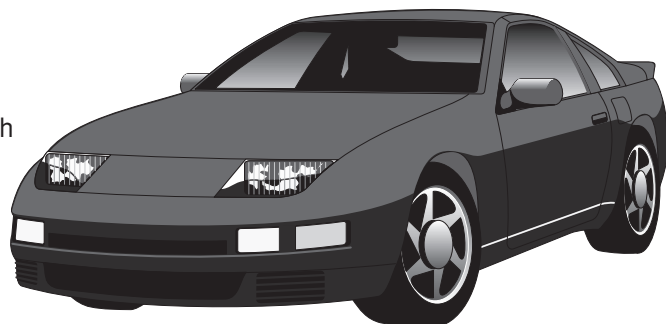
#### OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: **SHELL WYMIANA GRATIS!!!**  
**BP WYMIANA GRATIS!!!**
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.

### SUPER OFERTA

#### BEZPŁATNIE:

- sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359
- zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.






# Paks

## Art. Papiernicze i Biurowe

Kolbuszowa, ul. Piekarska 11

### Oferuje:

- artykuły biurowe, szkolne
- papier komputerowy, rolki do kas fiskalnych **DRESCHER**
- materiały eksploatacyjne do komputerów, drukarek, ksera (tonery, atramenty, aplikatory, taśmy barwiące)
- druki akcydensowe
- papiery: POLSPED, POLLUX i inne
- przybory do pisania 

### ZAPRASZAMY:

pon. – pt. 9<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>, sob. 8<sup>00</sup> – 13<sup>00</sup>

tel. 22 72 815

Pełna obsługa biur i urzędów z dostawą na miejsce

# WALOR



## HURTOWNIA MOTORYZACYJNA SPRZEDAŻ DETALICZNA

ul. Handlowa 3 36-100 Kolbuszowa  
tel: 017/ 22 72 800, 22 73 183

Oferuje części zamienne do samochodów krajowych,  
zachodnich i japońskich

- klocki • szczęki • tarcze i bębny hamulcowe • amortyzatory
- filtry • osłony gumowe • pasy zębate • rozrządu
- wielorowkowe • części zawieszenia • układów kierowniczych
- sprzęgła • termostaty • sprężyny zawieszenia • tłumiki
- pompy wody i paliwa • lusterka • elementy układów zapłonowych • przewody wysokiego napięcia • czujniki i wyłączniki • tłumiki • uszczelki i simmeringi • łożyska
- świece • oleje • wycieraczki • chłodnice, zderzaki

ZAPRASZAMY DO WARSZTATU SAMOCHODOWEGO  
NA SZYBKĄ I FACHOWĄ WYMIANĘ  
▶ AMORTYZATORÓW ▶ KŁOCKÓW I SZCZĘK,  
▶ TARCZ HAMULCOWYCH  
▶ OLEJÓW ▶ FILTRÓW TŁUMIKÓW

Czynne w godz. 7:00 - 17:00, soboty 7:00 - 13:00

### PROMOCJA!!!

MONTAŻ AMORTYZATORÓW TŁUMIKÓW - GRATIS  
BEZPŁATNA WYMIANA OLEJÓW I FILTRÓW  
MONTAŻ KŁOCKÓW SZCZĘK LUB TARCZ HAM. - TYLKO 10 zł

#### Zakład Usługowo - Produkcyjno - Handlowy STAL - BET - Adam Forys 1

36-100 Kolbuszowa, ul. Jana Wiktora 15, tel. (0-17) 22 72 047  
Zapraszamy na zakupy hurt-detal oferując w cenach konkurencyjnych:  
• płytki ceramiczne • kleje • korek ścienny i posadzkowy  
Czynne od 8<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>, sobota od 8<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>  
Ponadto oferujemy beton z transportem.

#### FHU "Super Czas" Stanisław Jadach 2

36-100 Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 13,  
(obok dworca PKS-PKP) tel. (0-17) 22 74 096  
Sprzedaż: • zegarków • zegarów • budzików • kalkulatorów • innego asortymentu • Usługi zegarmistrzowskie.  
Gwarantujemy wysoką jakość towarów i usług.

#### PAKFOL SERAFIN Sp. jawna

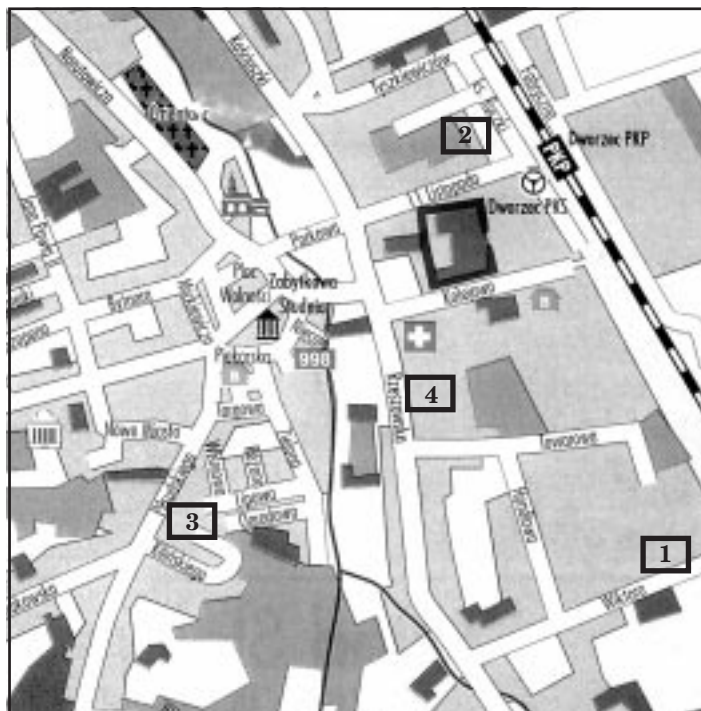
Kolbuszowa, ul. Kilińskiego 4 (boczna Piłsudskiego, tel. (0-17) 2273 241,  
tel./fax (0-17) 2273 240, www.pakfol.pl, e\_mail: pakfol@pakfol.pl

#### Oferuje do sprzedaży:

- rękaw foliowy PE bezbarwny • rękaw foliowy PE kolorowy • taśmy foliowe termokurczliwe • woreczki z folii (wszystkie wy2miary) • worki na śmieci • nadruk w czterech kolorach • reklamówki • ciągnięcie rekawa z powierzonego PE. 3

#### OKNA Drewno PCV Aluminium 4

Szyby niskoemisyjne  $k=1,1 \text{ W/m}^2$  tel. (0-17) 22 72 594  
PHU Posejdon, ul. Rzeszowska 7, 36-100 Kolbuszowa (budynek LOK)



# MARWO

BIURO HANDLOWE 36-100 Kolbuszowa, ul. Towarowa 4. Tel. centrala: 017/ 22 71 567, 7445 111, fax: 017/ 2273 976

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE - USŁUGOWE

## SIDING

Crane Plastics Poland

CHEMIA BUDOWLANA

Caradisi

KAPITEL

...

TEBAMOWA

BOAZERIA MDF I PCV

...

ERGIS

OCIEPLENIA

Orpamika

ROCKWOOL

PODŁOGI PANELOWE

...

...

BRAMY GARAŻOWE

...

...

PLYTY KARTONOWO-GIPSOWE

LAFARGE

GIPS

SYSTEM RATALNY,  
CENY PRODUCENTÓW,  
TRANSPORT GRATIS!

ZAPRASZAMY W GODZ. 7.00 - 18.00, SOBOTA 7.00 - 13.00

# SKLEP MOTORYZACYJNY "WIMOT" FHU

- ▶ akcesoria samochodowe
- ▶ części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych

Kolbuszowa, ul. Jana Pawła II 6 "Manhattan"  
tel. (0-17) 227 51 11 gsm 0 601 836 495



**Czynne:**  
pn - pt 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>, sobota 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>  
**ZAPRASZAMY!**

# "BILANS" SC

oferuje swoje usługi w zakresie:

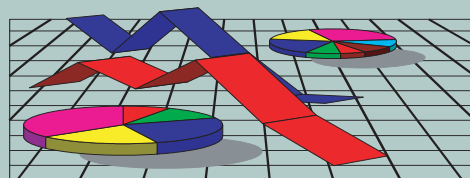
- prowadzenia ksiąg podatkowych, zasady ogólne, ryczałt
- prowadzenie ewidencji VAT
- prowadzenie ZUS
- sporządzania deklaracji

**RYSZARD HAPTAŚ**

Kolbuszowa, ul. 22 Lipca 13  
tel. 22 72 100, 74 44 888

**WITOLD STAGRACZYŃSKI**

Kolbuszowa, ul. Kościuszki 10  
tel. 22 70 396



## KOLUMBUS



**Biuro  
Podróży**

Pl. Wolności 59, 36-100 Kolbuszowa  
tel./fax 22 73 402, 22 74 730

**Oferuje:**

- ♦ wczasy
- ♦ wycieczki
- ♦ bilety autokarowe - krajowe i międzynarodowe
- ♦ bilety lotnicze - krajowe i międzynarodowe
- ♦ ubezpieczenia
- ♦ XERO

Zapraszamy w godz. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
w soboty 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

## Armet

nowo otwarty salon w Kolbuszowej  
ul. Tyszkiewiczów 2 (obok Sądu)  
tel. (0-17) 22 70 882

**wyposażenie łazienek i kuchni**



zapraszamy od poniedziałku  
do piątku w godz. od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w sobotę w godz. od 9<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>

## AUTO MAR-JAN CZĘŚCI I AKCESORIA



**DO SAMOCHODÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH**

Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 15/1  
(naprzeciwko budowy Starostwa Powiatowego)

**Czynne:**

poniedziałek - piątek 8<sup>00</sup> - 17<sup>30</sup>, soboty 8<sup>00</sup> - 14<sup>30</sup>  
tel./fax 017/ 22 75 053, 0 605 96 23 80

## przegląd



**KOLBUSZOWSKI**

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej,  
36-100 Kolbuszowa, ul. J. Bytnara, tel. 2273 658,  
2273 564, 2271 456, 2272 726, 2272 447; **Redaguje:**  
**Redaktor naczelny** - Adam JAROSZ, Stanisław Bujak,  
Dorota Gorzelany, Stanisław Gorzelany, Adam Kowalski,  
Jan Skowroński, Tadeusz Posłuszny, Benedykt Popek.  
**Konto:** Bank Polska Kasa Opieki S.A. Grupa PEKAO S.A.  
10701539-90489, **Łamanie i druk:** "ABAKUS" sc, 36-100  
Kolbuszowa, ul. Wiktora 21, tel./fax (0-17) 22 70 230. **Internet:**  
<http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus/html/prasa.html>. Redakcja  
zastrzega sobie prawo skracania materiałów. ISSN 1232-7646.